



FUTBOL małopolski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

listopad 2005

nr 8 (8)

Montinaro i Venglos Konferencja Trenerów MZPN w Krakowie



czytaj na stronie 4-5

W numerze: Jest się czym chwalić • Najważniejsze - trenować! • Dwie dekady do wieku • Lekcja pokory
• Kraków walczy • O Zjeździe i Komisji Etyki • Futsalowe co nieco •

Reformowanie reformy?!

Zawiązany został węzeł gordyjski, którego przecięcie wymagać będzie nie lada odwagi! Oto po zakończeniu jesiennej rundy czwartoligowych rozgrywek niespodziewanie spotkali się prezesi klubów grupy zachodniej i uchwalili zasadniczy postulat pod adresem zarządu MZPN. Chodzi im o zaniechanie procedury uchwalonej w lipcu br., a zmierzającej do sformowania jednej grupy czwartego frontu. W przyjętej rezolucji piętnastu prezesów uznano decyzję o zmniejszeniu najwyższego szczebla rywalizacji w regionie o połowę uczestników za podjętą zbyt pochopnie, nie uwzględniając pogarszających się realiów ekonomicznych klubów małopolskich. Z jednolitego frontu wylamała się jedynie Garbarnia, tradycyjnie przeciwna dwóm grupom, ciągle pozostająca w szoku po barażowym niepowodzeniu. Wśród piętnastu klubów teraz orędujących o reasumpcji uchwały zarządu są także te, które jeszcze pół roku temu twardo opowiadały się za reformą. Można by spytać jakie istotne przyczyny

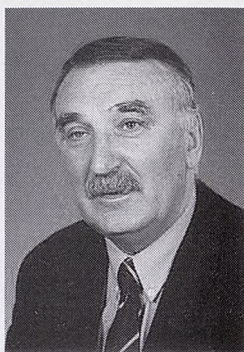
spowodowały zmianę stanowiska niektórych klubów, które jeszcze w czerwcu nie demonstrowały postawy proreformatorskiej?

Za stanowisku, że jednogrupowy system wylaniania mistrza IV ligi spowoduje drastyczne powiększenie kosztów wędrowki drużyn po całym województwie. Wskazują na kosztorys wyprawy, dajmy na to, Przeboju Wolbrom do Gorlic, Nowego Sącza, Muszyny, czy Kobyłanki. Podobny argument można wytoczyć analizując wydatki, jakie poniosą spadkowicze z IV ligi, lądujący w nowoprojektowanej lidze V, będącej de facto odwzorowaniem reformowanej struktury. Odkrytych poniewczasie słusznych powodów zwracania z wytyczonej drogi jest więcej. Pies pogrzebany jest jednak w tym, że mamy półmetek sezonu, od którego regulaminy właśnie zaczęły obowiązywać. Odstępstwo od nich wymagałoby uruchomienia czynności wręcz kurozalnych w postaci gwałcenia przez zarząd MZPN własnych uchwał. Jak znam

zbiorowy charakter najwyższej władzy ustawodawczej naszego regionalnego związku, perspektywa przeprowadzenia reasumpcji lipcowej decyzji, graniczy z cudem. Ponadto, kiedy piszę niniejszy komentarz, nie jest jeszcze znane stanowisko przedstawicieli grupy wschodniej, w skład której wchodzi klub tarnowski i nowosądeckie.

Wprawdzie wiosenny sondaż przeprowadzony wśród nich wykazywał równomierny rozkład głosów, aliści nadchodzący nieuchronnie miecz selekcyjny, zapewne i u nich spowodował akty nawrócenia się na dwugrupową wiarę. Zanim zwołam w tej sprawie posiedzenie Prezydium MZPN będę musiał solidnie westchnąć do Ducha Świętego z prośbą o łaskę sprawiedliwości i szacunku dla prawa związkowego.

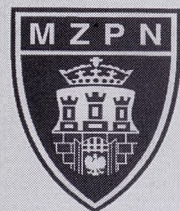
RYSZARD NIEMIEC



85 lat
małopolski związek piłki nożnej

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

Do nabycia w siedzibie
Małopolskiego Związku Piłki Nożnej
Kraków, ul. Krowoderska 74
oraz w okręgach i podokręgach



„Futbol Małopolski” – Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,
tel. 0-12 632 66 00, fax. 0-12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) – sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) – redaktor naczelny.

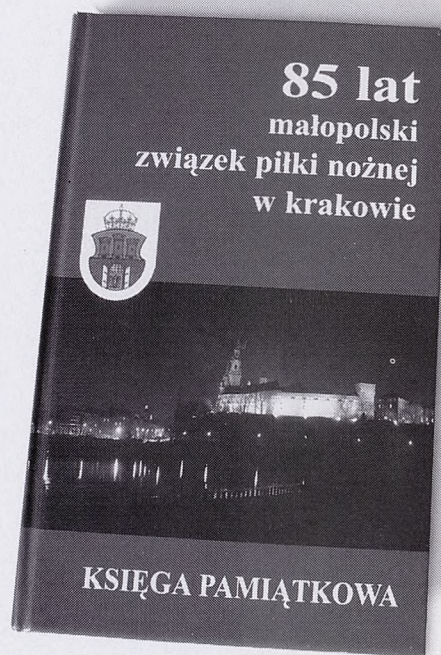
Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemorska 11

tel./fax: (0 32) 762 60 99

Nakład 3000 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 24 listopada 2005 roku



Małopolski Związek Piłki Nożnej 13 miesięcy po Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym – oto główny punkt porządku obrad Zarządu MZPN, którego członkowie zebrali się 23 listopada w gościnnych salach „Wspólnoty Polskiej” przy krakowskim Rynku.

Kondycja okręgu, jego siła oddziaływania oraz stan jego finansów – co zgodnie podkreślili członkowie kierownictwa MZPN – są co najmniej

kowo liczna grupa trampkarzy. Liczy co najmniej 700 zawodników 13-letnich i młodszych. W strukturze działania MZPN znajdują się dwa związki piłkar-

sków i postulatów już doczekała się realizacji, reszta czeka na załatwienie przez PZPN, Ministerstwo Sportu, bądź agendy rządowej.

MZPN udanie przeszedł proces zatwierdzający poprawki do statutu, organizuje wyjazdowe posiedzenia Zarządu, prowadzi szkolenia, udziela stypendiów najbardziej uzdolnionym i najlepszym „Futbol Małopolski” to także efekt realizacji zamierzeń powziętych na Walnym Zgroma-

Spotkanie Zarządu stało się dobrą okazją do przypomnienia uchwały Walnego Zgromadzenia sprzed lat kilku, dotyczącej pozyskania dla MZPN lokalu godnego, odpowiedniego do wielkości Związku, jego historii i znaczenia oraz na tyle obszernego, aby duża organizacja mogła funkcjonować sprawnie i nowoczesnie oraz podejmować stale nowe wyzwania. W Zarządzie – mówiąc najogólniej – dominują dwa stanowiska. Część członków uważa, że należy jak najszybciej nabyć nową siedzibę. Są skłonni się zgodzić na poniesienie wysokich kosztów, wykorzystać możliwości kredytowe. Inni znów stoją na stanowisku, iż koszt zakupu lokalu w centrum Krakowa przekraczają możliwości MZPN. Niewielkie nadwyżki finansowe należy spożytkować na cele szkoleniowe i organizacyjne. Związek winien poszukiwać nowego locum w zasobach samorządowych miasta i województwa. Pomimo różnicy zdań co do sposobu poszukiwania locum, członków Zarządu połączyło przekonanie o konieczności zmiany dotychczasowej siedziby przy ul. Krowoderskiej.

Rozmawiano także na temat Zjazdu PZPN, który zwołano na początek grudnia b. do Warszawy. Ustalono, że delegaci na zjazd, tak członkowie Zarządu jak i reprezentanci klubów ekstraklasy i II ligi reprezentujący obszar działania Małopolskiego Związku, winni spotkać się przed rozpoczęciem obrad najwyższego ciała PZPN, aby – ewentualnie – wypracować wspólne stanowisko regionu, zdecydować o głosowaniach ważnych, istotnych dla MZPN i jej klubów.

W trakcie obrad delegaci zatwierdzili regulamin działalności Komisji ds. Licencji Klubowych MZPN oraz uaktualnili i uzupełnili regulamin Związkowej Komisji Odwoławczej.

(JN)

zadowolające. Małopolski futbol należy do najbardziej prężnych w kraju, a dwa krakowskie kluby: Wisła i Cracovia stanowią absolutną czołówkę rodzimej ekstraklasy piłkarskiej. Na kondycję finansową MZPN wpływa w równym stopniu mnogość zespołów poddanych jurysdykcji okręgu, co transfery zagraniczne piłkarzy Białej Gwiazdy, z których do kasy MZPN trafia 2 % środków.

Warto wiedzieć, iż Małopolski Związek zrzesza 717 klubów, w których zarejestrowanych jest ponad 52 tys. zawodników. W rozgrywkach różnych szczebli rywalizują 703 drużyny seniorskie oraz 984 zespoły juniorów. Poza kartotekami znajduje się dodat-

skie w Nowym Sączu i Tarnowie oraz 13 podokręgów z siedzibą w Limanowej, Gorlicach, Nowym Targu, Bochni, Brzesku, Żabnie, Wadowicach, Olkuszu, Oświęcimiu, Chrzanowie, Mysłowicach, Wieliczce i Krakowie. W ramach Związku pracuje 14 wydziałów i komisji. Jej członkowie zbierają się regularnie, podejmując setki decyzji.

Realizacja uchwał i wniosków powziętych 2 października 2004 roku przez delegatów na Zjazd MZPN była tematem wystąpienia Zbigniewa Lacha, wiceprezesa do spraw organizacyjno-financek. Przeglądając listę obligacji wskazanych przez Walne Zgromadzenie Delegatów Zarządowi stwierdzić można, że większość wnio-

zeniu. Najlepszym sprawdzianem organizacyjnej maestrii MZPN były lipcowe finały Regions' Cup – amatorskich Mistrzostw Europy. Rywalizacja na stadionach Proszowic, Brzeska, Wolbromia, Libiąża i Zabierzowa stała na równie wysokim poziomie sportowym, co organizacyjnym. Dodatkowo – co skrzętnie podkreślali przedstawiciele UEFA – zainteresowanie poszczególnymi pojedynekami Region's Cup było większe niż w trakcie poprzednich finałów. Krakowscy działacze podjęli w sierpniu b. trud organizacji Międzynarodowego Turnieju Juniorów „Pokołnienie EURO 2012” z udziałem 12 ekip z Polski i Ukrainy. Impreza należała do udanych.

Regulamin Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych I. Postanowienia ogólne

- §1. Komisja Odwoławcza ds. Licencji Klubowych jest organem jurysdykcyjnym Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, działającym na podstawie Statutu MZPN i niniejszego regulaminu.
- §2. Komisja rozpatruje oraz rozstrzyga w II instancji środki odwoławcze od podlegających zaskarżeniu decyzji Komisji ds. Licencji Klubowych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.
- §3. 1. Komisja Odwoławcza składa się z Przewodniczącego i 4-6 członków.
2. Przewodniczącego Komisji Odwoławczej powołuje i odwołuje Zarząd MZPN.
3. Członków Komisji Odwoławczej powołuje i odwołuje – na wniosek jej Przewodniczącego – Zarząd MZPN.
4. Komisja Odwoławcza wybiera ze swojego grona Wiceprzewodniczącego i Sekretarza.
- §4. Pracami Komisji Odwoławczej kieruje jej Przewodniczący, a w razie jego nieobecności Wiceprzewodniczący.
- §5. Sekretarz Komisji Odwoławczej prowadzi dokumentację, akta i protokoły związane z jej działalnością, które są przechowywane w Biurze MZPN.
- §6. Uchwały Komisji w sprawach pozaorzeczniowych zapadają w głosowaniu jawnym – zwykłą większością głosów. W razie równości głosów decydujący jest głos Przewodniczącego posiedzenia.
- §7. Z każdego posiedzenia Komisji Odwoławczej sporządzany jest protokół, który podpisują Przewodniczący i Sekretarz.

§8. Kadencja Komisji Odwoławczej równa jest kadencji Zarządu MZPN.

II. Postępowanie

- §9. 1. Komisja Odwoławcza rozpoznaje odwołania w 3-osobowym Zespole Orzekającym.
2. W sprawach o skomplikowanym stanie faktycznym lub prawnym Przewodniczący Komisji może zarządzić rozpoznanie odwołania w 5-osobowym Zespole Orzekającym.
3. Przewodniczącym Zespołu Orzekającego jest Przewodniczący Komisji Odwoławczej lub jej Wiceprzewodniczący.
- §10. Odwołanie wnoszone jest za pośrednictwem Komisji ds. Licencji Klubowych MZPN w terminie 14 dni od doręczenia Klubowi zaskarżonej decyzji, która przekazuje je Komisji Odwoławczej wraz z całą zebraną w rozpoznawanej sprawie dokumentacją oraz swoją decyzją i jej pisemnym uzasadnieniem.
- §11. Odwołanie winno zawierać argumenty, które zdaniem wnoszącego je Klubu winny spowodować zmianę zaskarżonej decyzji bądź jej uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Komisję ds. Licencji Klubowych MZPN.
- §12. Warunkiem rozpoznania odwołania jest wniesienie – w wysokości określonej przez Zarząd MZPN – kaucji, która w razie uwzględnienia odwołania podlega zwrotowi.
- §13. Po otrzymaniu całej dokumentacji niezbędnej dla rozpatrzenia odwołania i stwierdzeniu, że spełnia ono wymogi formalne, Przewodniczący Zespołu Orzekającego wyznacza termin posiedzenia, na które zaprasza przedstawicieli wnoszącego odwołanie Klubu, a także – w razie potrzeby – osoby

dysponujące wiadomościami i dokumentami przydatnymi dla rozstrzygnięcia sprawy.

- §14. Zespół Orzekający w razie potrzeby przesłuchuje przedstawicieli wnoszącego odwołanie Klubu oraz inne – wymienione w § 13 – osoby.
- §15. Obrady Zespołu Orzekającego mają charakter niejawny.
- §16. Zespół Orzekający nie jest związany wnioskiem odwołującego się Klubu, z tym, że nie może zmienić zaskarżonej decyzji na jego niekorzyść.
- §17. Zespół Orzekający może utrzymać w mocy zaskarżoną decyzję, zmienić ją, bądź uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania przez Komisję ds. Licencji Klubowych MZPN.
- §18. Ogłoszenie sentencji orzeczenia następuje po zakończeniu obrad, na których odwołanie zostało ostatecznie rozpoznane.
- §19. W sprawie skomplikowanej pod względem faktycznym lub prawnym ogłoszenie orzeczenia może być odroczone na okres nie przekraczający 21 dni.
- §20. Orzeczenie Komisji Odwoławczej podpisywane jest przez Przewodniczącego Zespołu Orzekającego oraz jego pozostałych członków i doręczane jest wnoszącemu odwołanie Klubowi w terminie 2 tygodni od dnia jego ogłoszenia.

III. Postanowienia końcowe

- §21. Działalność Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych w zakresie organizacyjno-technicznym zabezpiecza Biuro MZPN.
- §22. Prawo interpretacji niniejszego Regulaminu oraz dokonywanie jego zmian przysługuje Zarządowi MZPN.

Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, al. Jana Pawła II 78, będzie miejscem Konferencji Trenerów i Instruktorów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Szkoleniowe spotkanie odbędzie się 10 grudnia 2005 roku w godzinach 8.30 – 15.00. Organizatorzy spodziewają się ponad 500 uczestników.

Kierownictwo MPZN podjęło wysiłek zorganizowania szkoleniowego spotkania trenerów Małopolski mając przekonanie, że stałe podnoszenie kwalifikacji jest niezbędnym warunkiem prowadzenia efektywnych zajęć z piłkarzami w klubach sportowych. Profesjonalne szkolenie to proces ciągły, który musi być zsynchronizowany

Po powrocie do Czechosłowacji był szkoleniowcem VSS (obecnie 1. FC) Koszyce i wraz z Faberą prowadził reprezentację kraju do lat 23, która wygrała europejski championat. Następnie przejął kuratelę nad Slovanem Bratysława i był asystentem Václava Ježka w zespole narodowym. Slovan w tym czasie zdobył dwukrotnie mistrzo-

osiemdziesiątych do bogatego i prężnego wówczas Hutnika Kraków. Początkowo pracował z młodzieżą, by na początku lat dziewięćdziesiątych zasiąść na ławce trenera I-ligowej drużyny. W ekstraklasie z niezłym skutkiem prowadził ekipy Hutnika i Górnik Zabrze w 84 spotkaniach, pracował w II lidze jako trener zespołów Cracovii i Stali Stalowa Wola, sukcesy odnosił ponadto w III-ligowych Karpatach Siepraw i Niedźwiedziu. Pracował z uznanymi reprezentantami kraju, a dziś bliskimi kolegami: Markiem Koźmińskim i Tomaszem Hajto oraz Krzysztofem Bukalskim i Markiem Waligórą. Aby obraz życiowej aktywności trenera Kocqba był pełniejszy, chciałbym

Montinaro demonstruje

ze stałe podnoszonym poziomem gry, pokonywaniem przez zawodników kolejnych barier. Ważne, aby proces ten był zrównoważony i odbywał się zarówno w sferze umysłowej, duchowej, jak i fizycznej. Dlatego trenerzy, instruktorzy i nauczyciele futbolu winni pilnie przyswajać sobie stałe unowocześnianą wiedzę o piłce nożnej, korzystać z doświadczeń największych.

Mając to wszystko na względzie MPZN zadbał o fachowość najbliższego szkolenia tak, aby wszyscy, którzy zdecydowali się w nim uczestniczyć, mieli pewność, że doskonaleniem ich umiejętności zajmują się wykwalifikowani specjaliści - sprawdzeni, wykształceni trenerzy i teoretycy dysponujący wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem.

Rada Trenerów MPZN zaproponowała następujący program konferencji:

8.30 – 9.00 - rejestracja uczestników
9.00 – 11.00 - pokaz treningu piłkarskiego (główna hala sportowa); prowadzący: Aldo Montinaro, Bernard Łach i Henryk Duda
11.00 – 12.00 - obiad
12.00 – 15.00 - zajęcia teoretyczne; wykładowcy: Józef Venglos, Piotr Kocqb, Lucjan Franczak

Na zakończenie konferencji jej uczestnicy otrzymają specjalne certyfikaty.

Warto w słowach kilku przybliżyć sylwetki wykładowców Konferencji Trenerów:

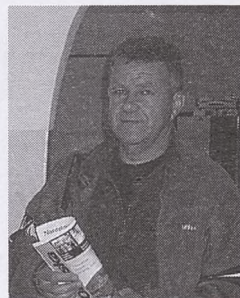


Józef Venglos urodził się 18 lutego 1936 w urokliwym mieście Ružomberok, gdzie grał w latach 1951-1954. Pięć kolejnych sezonów spędził w Slovanie Bratysława, do którego wrócił po jednorocznym epizodzie w Dukli Pardubice.

Po drugim pobycie w Slovanie (1960-1966) grał przez rok w FC Prague Sydney, gdzie z powodów zdrowotnych musiał przedwcześnie zakończyć karierę futbolisty. Skoncentrował się zatem na pracy trenerskiej. Wciąż przebywając w Australii Venglos został trenerem Nowej Południowej Walii i drużyny narodowej (1967-1969).

stwo kraju, zaś Czesi triumfowali w belgradzkim finale ME (1976). Dwa lata później Venglos został samodzielnym selekcjonerem reprezentacji, z którą dwa razy awansował do finałów MŚ (1982 i 1990), a nade wszystko zdobył brązowy medal we włoskich mistrzostwach Starego Kontynentu (1980). W latach 80. ubiegłego stulecia dwukrotnie ustalał na spektakularne uroczystości skład tzw. „Reszty Świata”. Ponadto prowadził reprezentacje Malezji (1985-1987), Słowacji (1991-1995) oraz Omanu. Był także trenerem Sportingu Lizbona (1983-1984), Aston Villi Birmingham (1990-1991), Fenerbahce Stambuł (1991-1993), Celtiku Glasgow 1998-1999) i JEF United Ichihara (2001).

W światowych strukturach plasuje się Venglos od 1976 (techniczny doradca FIFA), osiemnaście lat później został członkiem Komisji Technicznej UEFA, zaś od dekady szefuje Europejskiej Unii Trenerów Piłkarskich. Podczas ostatniego mundialu w Korei Południowej i Japonii szefował jedenaścioosobowemu zespołowi uznanych autorytetów trenerskich, znaleźli się w tej grupie m.in. Carlos Alberto Parreira (Brazylia), Anghel Iordanescu (Rumunia), Francisco Maturana (Kolumbia), Holger Osieck (Niemcy), Ivica Osim (Bośnia i Hercegowina) oraz Andy Roxburgh (Szkocja).

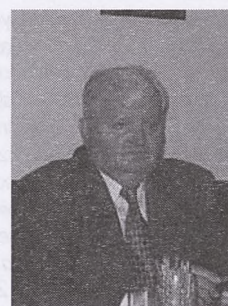


Piotr Kocqb (u 1952) zawodniczą karierę rozpoczął w rodzinnych Mikołajowicach. W futbolowy świat wprowadzał go ojciec Władysław, dusza lokalnego sportowego życia. Umiejętności piłkarskie doskonalił w Unii Tarnów lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, klubie z I-ligowymi aspiracjami. Później występował w Błękitnych, by następnie przenieść się do Krakowa, gdzie trafił do Garbarni. Równoległe z grą studiował w krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Ważnym okresem życia szkoleniowca była praca dydaktyczno-naukowa w AWF. To tam, poza solidnymi podstawami teoretycznymi, Piotr nauczył się kontaktu z młodzieżą, poznał elementy pedagogicznej profesji.

Trener i nauczyciel akademicki trafił w latach

dodać, że działa on w Małopolskim Związku Piłki Nożnej w Krakowie, gdzie prowadzi Radzie Trenerów. Ponadto szkoli piłkarski narybek pracując na co dzień w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Zna jak mało kto światowe trendy rozwoju piłkarstwa i organizację szkolenia w krajach futbolowej elity.



Lucjan Franczak

urodzony 26 października 1944 w Krakowie. Absolwent AWF, trener I klasy. Jako zawodnik występował w Prądnickim, Wawelu i Clepardii (poprzednio Prądnicki). Kilkakrotnie szkoleniowiec Wisły, z którą wywalczył w 1981 roku wicemistrzostwo kraju (seniorzy). Zaś w 1975 i 1976 roku znakomicie prowadził juniorów „Białej Gwiazdy”, którzy dwukrotnie zostali mistrzami Polski. W zespole grali wówczas późniejsi reprezentanci kraju: Adam Nawalka, Krzysztof Budka, Andrzej Iwan, Leszek Lipka, Jan Jalocho, Michał Wróbel oraz Marek Holocher, Andrzej Targosz, Leszek Pawlikowski ...

Pan Lucjan, dziś szef Wydziału Szkolenia MPZN, pracował ponadto w Hutniku Kraków, Błękitnych Kielce, Garbarni, Wawelu, Cracovii, Jadowniczance, Proszowiance, Górniku Wieliczka i Clepardii. Szkoleniowiec o niekwestionowanym autorytecie. Aktualnie przewodniczy Radzie Trenerów w MPZN.

xxx

Konferencja szkoleniowców jest wydarzeniem na tyle ważnym, że redakcja „Futbolu Małopolski” zdecydowała się na wydanie specjalnego dodatku prezentującego teksty fachowców, które przydadzą się zapewne w procesie szkoleniowym!

Małopolski Związek Piłki Nożnej w Krakowie dla każdego uczestnika konferencji trenerów i instruktorów przygotował zestaw fachowych artykułów (materiałów szkoleniowych) autorstwa specjalistów trenerów oraz pracowników naukowych AWF w Krakowie. Autorzy publikacji „Wybrane ćwiczenia stosowane w kształtowaniu koordynacyjnych zdolności motorycznych u piłkarzy nożnych” - DARIUSZ BIJAK, PAWEŁ REGULSKI i PAWEŁ ZYCHOWICZ - uważa-

ją, że „...duże rezerwy tkwią w podwyższeniu poziomu koordynacyjnych zdolności motorycznych. W piłce nożnej wyróżnia się następujące zdolności motoryczne mające znaczący wpływ na skuteczność działań techniczno-taktycznych zawodników w czasie gry: zdolność różnicowania ruchów (czucie piłki), orientacji przestrzennej, czucie rytmu i wysokiej częstotliwości ruchów, łączenia ruchów, dostosowania i przestawienia działań ruchowych, zdolności szybkiej reakcji, zdolności równowagi (statycznej i dynamicznej). Nawet najbardziej przemyślana taktyka nie ma szans być zrealizowana bez odpowiedniego przygotowania koordynacyjnego i technicznego. Dlatego też koordynacja i technika są stawiane na czołowych miejscach, jeżeli chodzi o kryteria naboru i selekcji młodych zawodników - kandydatów do szkół piłkarskich.

W treningu sportowym, głównie w grupach młodzieżowych, zaleca się kształtowanie wszystkich zdolności motorycznych. Etap nauczania podstawowego (wg jednych źródeł 10 – 12, a innych - 11-13 lat) to najlepszy okres do kształtowania koordynacyjnych zdolności motorycznych (KZM), tzw. „złoty wiek dziecka” - czas szybkich postępów. Jednak również w wieku 13 - 16 lat

Venglos przekazuje

(doskonalenie opanowania umiejętności) należy rozwijać koordynację. W późniejszych okresach trenowania i osiągania maksymalnych możliwości sportowych, a także na etapie piłki seniorskiej wskazane jest uwzględnianie w planach treningowych zajęć koordynacyjnych. (...)

Warto podkreślić, iż trening koordynacyjny daje trwałe efekty, jeżeli jest stosowany systematycznie z uwzględnieniem różnych środków i metod ich nauczania.

Należy stosować przy tym zasadę stopniowania trudności i indywidualizacji zajęć, a także wprowadzać aktywnego przeciwnika (gry i zabawy) oraz stosować trening zarówno na prawą, jak i lewą nogę (stronę). Z dalszego ciągu artykułu dowiedzieć się można szczegółów działań służących osiągnięciu zadowalającego stopnia koordynacji.

Trener BERNARD ŁACH, specjalista pedagog, w pracy zatytułowanej „Elementy treningu techniczno – taktycznego z akcentem utrzymania się przy piłce w małych grach, dynamicznych fragmentach gry i grach pomocniczych” dzieli się swoimi doświadczeniami z pracy szkoleniowej. „Dokonując analizy treści działań w grze piłkarskiej można zauważyć, że wszystkie zmiany dotyczące skuteczniejszego prowadzenia zajęć wydają się celowe, jeżeli zmierzają w kierunku naturalnego środowiska walki sportowej. Ten „naturalizm” według najnowszych założeń we współczesnych kierunkach szkolenia powinien polegać na powiązaniu elementów walki (tj. elementów technicznych i taktycznych) z grą. Dlatego droga upodabniania treningu do gry właściwej wydaje się być najskuteczniejszym kierunkiem nowoczesnego szkolenia. Biorąc to pod uwagę w pracy przedstawiam wybrane ćwiczenia techniczno-taktyczne o charakterze działań według powyższej zasady „w treningu jak w grze”...”

Z opracowanego konspektu treningu przygotowanego przez ALDO MONTINARO - dyrektora technicznego Inter Campus Estero w Mediolanie - dowiadujemy się, jak należy przeprowadzić nowoczesne zajęcia szkoleniowe. Doświadczony szkoleniowiec pracujący w jednym z najznamowitszych i największych klubów Europy dzieli się doświadczeniami skutecznego i interesującego treningu, w którym są nakreślone konkretne cele. Trening rozpoczyna rozgrzewka, następnie w fazie drugiej zawodnicy uczą się techniki uderzenia (strzał lub podanie) głową. W kolejnej części zajęć trener proponuje swym podopiecznym gry tematyczne (utrzymanie piłki), zaś w taktycznej części zostaną omówione i przećwiczone boiskowe sytuacje i sposoby ich skutecznego rozwiązania.

Dr HENRYK DUDA z Zakładu Teorii i Metodyki Piłki Nożnej AWF w Krakowie w artykule „Kształtowanie specjalnych zdolności taktycznych w ćwiczeniach praktycznych” napisał: „Główne czynności piłkarza w działaniach taktycznych polegają na sterowaniu zmiennością tych działań ze stałym wyborem racjonalnego sposobu rozwiązywania w konkretnej sytuacji w grze. W związku z koniecznością szybkiego reagowania na

walce z przeciwnikiem. Efektywność rozwiązań tych decyzji określona jest poziomem rozwoju kompleksu psychofizjologicznych funkcji organizmu (Bibrzycki 1985).

W konkretnej sytuacji w grze można zastosować różne rozwiązania taktyczne. Różnorodność tych wariantów związana jest nie tylko z przyczynami sytuacyjnymi, lecz właśnie z czynnikami osobowościowymi, przez które rozumiemy indywidualne predyspozycje psychofizyczne, wyznaczające oprócz zdolności taktycznych także poziom przygotowania ruchowego i kondycyjnego”. Autor proponuje następnie wiele schematów ćwiczeń służących kreowaniu zdolności taktycznych.

Ostatni tekst w materiałach szkoleniowych jest autorstwa dr JOANNY BASIAGA-PasTERNAK z Zakładu Psychologii AWF w Krakowie i nosi tytuł: „Zastosowanie wiedzy z zakresu psychologii w pracy z zespołem piłki nożnej”. Na wstępie autorka stwierdza, iż „Nie ulega wątpliwości, że na obecnym poziomie szkolenia piłkarskiego nie sposób pominąć aspektów psychologicznych treningu. Zastosowanie wiedzy psychologicznej dotyczy diagnostyki oraz bezpośrednich oddziaływań. Wiedzę psychologiczną może, a nawet powinien wykorzystywać w swojej pracy trener (...)

niespodziewanie pojawiające się bodźce, niecelowe jest kształtowanie dynamicznego stereotypu całościowego zadania ruchowego. Chodzi tu raczej o opanowanie szerokiego zakresu działań przygotowawczych do ściśle już określonego głównego mechanizmu działania ruchowego” (Szyngiera i Bibrzycki, 1994).

Taktyczna działalność to decyzja prawidłowego rozwiązania zadania wynikającego w trakcie skoordynowanego współdziałania zawodników w

Ponieważ drużyna piłki nożnej to konstelacja osób o różnych charakterach, potrzebach, motywach, należy zastosować indywidualne podejście do każdego zawodnika. Aby lepiej zrozumieć zawodników, trener w współpracy z psychologiem korzysta z metod psychologicznych...” Ten interesujący tekst sygnalizuje jedynie istotne problemy, z którymi szkoleniowcy borykają się w codziennej pracy. Zachęca do poszukiwań.

(JN)



Jednym z wykładowców konferencji trenerów będzie Aldo Montinaro.

Tajemnicę frapującej zagadki poznamy 8 grudnia przyszłego roku, gdy władze UEFA dokonają wyboru organizatora finałów EURO 2012. Po niedawnym przeprowadzeniu na Malcie preselekcji wiadomo, że z rywalizacji odpadły Turcja i Grecja. Na placu boju pozostały natomiast Włochy, Chorwacja i Węgry oraz Polska i Ukraina. To tzw. uwarunkowania zewnętrzne. UEFA podejmie suwerenną decyzję, na którą nikt nie powinien mieć wpływu. Najbliższych dwanaście miesięcy rozstrzygnie jednak zupełnie inną kwestię, na szczęblu krajowym. Tę mianowicie, które z naszych miast współtworzyć będą polsko-ukraińską ofertę.

Celowo używam czasu przyszłego, choć z centralnego punktu widzenia nie brakuje osób uważających, że Warszawa, Chorzów, Wrocław i Gdańsk mogą być już pewne swego. Zaż dla Krakowa i Poznania świeżka definitywnie zgłasza. No pewnie, tak byłoby najłatwiej... Rzecz jednak w tym, iż owo jakże ochocze zakwalifikowanie obu miast do grona kapi-

że dokumenty przetargowe zostały przygotowane przez nas doskonale - zbiła prezydent Urbaniakowa zarzut o rzekomo niewłaściwym złożeniu aplikacji przez Miasto. Ten wątek rozszerzył Paweł Opach. - Pierwsza wersja liczyła ok. 120 stron, PZPN poprosił UMK o jej skrócenie. Była to oferta wszechstronna, uwzględniająca mnóstwo parametrów. Określały

architekta, Wojciecha Obtulowicza nie będzie żadnego kłopotu - widzi prezes Ludwik Miętta sensowne rozwiązanie sytuacji. - Zaś cała sprawa wynika z nieporozumienia. Otóż nigdzie nie było napisane, aby w aplikacji określić pojemność netto, to znaczy po odjęciu dziesięciu procent od maksymalnej frekwencji. Poinformowano nas o tym dopiero post factum, już po wysłaniu oferty do PZPN - wyjaśnia kwestię Opach. I dodaje: - Tak czy inaczej, w przeciwieństwie do Warszawy czy Gdańska, proces zaawansowania prac na naszym stadionie jest zdecydowanie największy. A zresztą nie ma czego porównywać, bowiem tam wszystko jest jeszcze w powijakach... - Należy dopowiedzieć coś jeszcze, w kontekście niedawnego expose premiera Kazimierza Marcinkiewicza. Jeśli nową władzę ma rzeczywiście charakteryzować prowadzenie oszczędnej polityki finansowej, to pewnością zdecydowanie niższe

- posiadanie wysokokwalifikowanej kadry, która poprzez najprzeróżniejsze biura i agendy już istniejące należycie zadba, aby o bezradności potencjalnych gości nie było mowy;
- szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe miasta, podczas finałów ME nie tylko piłką się żyje;
- systemowe ujęcie tematyki związanej z EURO 2012 w program prac miejskich na obecną i następną kadencję. Łącznie z kierunkową uchwałą Rady Miasta.

- I będzie to działanie konsekwentne, bo wszyscy muszą wiedzieć, że Kraków walczy. Również ponad podziały polityczne, Rada Miasta jednogłośnie popiera starania prezydenta Majchrowskiego - akcentuje Zbigniew Lach. Z kolei Grażyna Leja zaproponowała, aby niezależnie od pisemnego poinformowania premiera Marcinkiewicza o rozwoju sytuacji wiedzieli o niej również posłowie i senatorowie. - Jednak bardzo źle się stało, że w niedawno powołanej sejmowej komisji sportu nie znalazł się żaden krakowianin - jasno stawia sprawę prezes Miętta. Niezależnym torem powinny pójść starania o stworzenie lobby na rzecz przywrócenia miastu należnego miejsca na krajowej liście rankingowej. Wisława Szymborska, Stanisław Lem, Franciszek Ziejka, Robert Korzeniowski... - nazwisk krakowian o niekwestionowanym autorytecie, a mogących pomóc w ratowaniu słusznej sprawy można mnożyć.

Bardzo mocne argumenty

Co przemawia za radykalnym zweryfikowaniem wersji o zepchnięciu Krakowa na margines?

- stadion, który w nieodległej perspektywie podola międzynarodowym standardom. I, w przeciwieństwie do kilku rywali, wcale nie chodzi o rzeczywistość wirtualną;
- stan bazy hotelowej. Już obecnie można dziennie pomieścić 20 tys. turystów. Zaś traktując Kraków w kategoriach aglomeracji, można mówić o 25 tysiącach turystów na dziś. Ponadto pamiętajmy, że wkrótce zostaną wybudowane trzy nowoczesne hotele o najwyższym standardzie. Dlatego traktowanie Krakowa jako potencjalnej sypialni dla Chorzowa po prostu uwłacza;
- doskonale zdanie egzaminu przy wizytach Jana Pawła II;
- wysoka przepustowość portu lotniczego w Balicach. Abstrahując od najświeższej oferty SkyEurope, co jeszcze poprawi sytuację;
- rozbudowa dworca kolejowego i autobusowego;

JERZY CIERPIATKA

We wspólnym interesie

Kraków walczy!

tulantów jest grubo przedwcześnie. One najnormalniej nie przyjmują do wiadomości, ani tym bardziej godzą się z wyrokiem sądu cokolwiek kapitulowego. Walka już idzie, a pójdzie jeszcze bardziej na całego. O wywieśzaniu pod Wawelem białej flagi nie ma mowy.

Niesprawiedliwy werdykt

Świadczy o tym dobitnie powołanie przez prof. Jacka Majchrowskiego specjalnego zespołu zadaniowego, roboczo nazwijmy go „Kraków w EURO 2012”. Niedawnym obradom przewodniczyła wiceprezydent Stanisława Urbaniak, w gronie debatujących znaleźli się: Katarzyna Gądek (dyrektor Wydziału Współpracy i Promocji), Grażyna Leja (pełnomocnik ds. turystyki), Zbigniew Lach (przewodniczący Komisji Sportu), Ryszard Niemiec (prezes MZPN), Ludwik Miętta-Mikołajewicz (prezes TS Wisła i szef Rady Nadzorczej Wisła SSA), w zastępstwie wyjątkowo nieobecny Zdzisław Kapki Andrzej Baś (prezes Wisła SSA) i Paweł Opach (kierownik referatu sportu w Wydziale Spraw Społecznych). Czemu służyło to spotkanie? Przede wszystkim temu, aby przy użyciu rzeczowych argumentów określić prawdziwe, a nie wydumane miejsce Krakowa w wyścigu o prawa organizatorskie. - Z całą mocą pragnę podkreślić,

one m.in. stan bazy hotelowej i lotniskowej, proces zaawansowania prac związanych z rozbudową stadionu Wisły, ukazane zostały nie budzące wątpliwości kulturalno-turystyczne atrakcje Krakowa. Jeśli na chłodno przeanalizować najbardziej istotne elementy przetargu, nasze miasto bezdyskusyjnie plasowało się w elicie. Kiedy zatem zapadła decyzja o odesłaniu nas na ławkę rezerwowych nikt nie chciał uwierzyć w ten niesprawiedliwy werdykt. Łącznie z dziennikarzem prasy stołecznej, konkretnie z „Życia Warszawy”. Można śmiało powiedzieć, że spychając Kraków na boczny tor strzelili sobie PZPN samobójczego gola. Całe szczęście wprowadziło, że Polska nie przegrała z tego powodu rywalizacji w pierwszym etapie, ale przecież tym bardziej nie stracił temat na aktualności.

W kontekście expose premiera

Jednym z koronnych „argumentów” niby przemawiających przeciwko kandydaturze miasta była zbyt niska pojemność systematycznie modernizowanego stadionu Wisły. - Nic nie stoi na przeszkodzie, aby powiększyć obiekt do 33 tysięcy miejsc siedzących. Dobudowanie drugiego poziomu trybun sprawę bezproblemowo i bezdyskusyjnie załatwi. Ze stworzeniem stosownej dokumentacji przez



NOWY SĄCZ: Grzegorz Bulanda, Krzysztof Fritz, Marek Kotlarski, Kamil Lasyk, Mirosław Mikołajczyk, Artur Rożek, Dawid Słowik, Przemysław Stawiarz, Paweł Zygmunt (Dunajec Nowy Sącz); Jakub Hładowczak, Łukasz Fałowski, Grzegorz Olszewski, Jacek Tomasz (Sandecja Nowy Sącz); Daniel Bomba, Dariusz Piwowar (Victoria Witowice Dolne); Arkadiusz Kubik, Andrzej Olbrycht (Poprad Muszyna), Rafał Juruś (Glinik Gorlice). Trener - Piotr Śmietana.

Z okazji Święta Niepodległości odbył się 13 listopada na stadionie Wawelu okolicznościowy turniej juniorów starszych z udziałem reprezentacji Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Wadowic. Organizatorem bardzo udanej imprezy był Małopolski Związek Piłki Nożnej. Raz jeszcze potwierdziło się, że na miano autentycznej potęgi juniorskiej w naszym regionie wyrósł Nowy Sącz. Jak wiadomo, w Małopolskiej Lidze Juniorów znakomicie prezentuje się drużyna Dunajca Nowy Sącz, zostając po wygraniu na wyjeździe nader istotnego meczu z krakowską Wisłą mistrzem jesieni. Szkoleniowcem Dunajca jest Piotr Śmietana, który przy ustalaniu składu reprezentacji okręgu nowosądeckiego bazował na własnych zawodnikach. Ponadto w składzie ekipy znaleźli się utalentowani piłkarze Sandecji, Victorii Witowice Dolne, Popradu Muszyna i Glinika Gorlice.

Imprezę zamykało spotkanie Nowego Sącza z Krakowem, które przesądziło o zasłużonym sukcesie podopiecznych trenera Śmietany. Wprawdzie akcje krakowian były bardzo groźne, do gustu przypadła aktywność Kacpra Tatary i Wojciecha Kobylskiego, ale defensywa rywali z Jakubem Hładowczakiem w bramce spisywała się bez zarzutu. Jeszcze bardziej niebezpieczne okazały się odpowiedzi Nowego Sącza, który objął prowadzenie po przytomnym wykorzystaniu okazji przez Andrzeja Olbrychta. Kropkę nad „i” postawił Rafał Juruś i te dwa gole rozstrzygnęły losy interesującego meczu. Kierownikiem drużyny triumfatorów był Józef Lasyk, którego syn Kamil należał do czołowych postaci w najlepszej drużynie udanego turnieju. W imieniu władz MZPN okolicznościowe puchary i nagrody wręczyli: prezes - Ryszard Niemiec, wiceprezes - Jerzy Kowalski i przewodniczący Rady Trenerów - Lucjan Franczak.

• Nowy Sącz - Tarnów 0-0, Nowy Sącz - Wadowice 0-0, Nowy Sącz - Kraków 2-0 (Olbrycht, Juruś), Tarnów - Wadowice 1-0 (Witek), Tarnów - Kraków 0-0, Wadowice - Kraków 0-0.

Kolejność: Nowy Sącz, Tarnów, Wadowice, Kraków.



WADOWICE: Mateusz Ficner, Mariusz Rogalski, Kacper Ślusarek, Jakub Wilk (MKS Trzebinia-Siersza); Mateusz Czerwik, Bartłomiej Dudzic, Miłosz Liszka, Łukasz Skóra (MOSiR Unia Oświęcim); Kamil Bodnar, Damian Duda, Jakub Juszczyk (Emalia Olkusz); Wojciech Bzdula, Mateusz Żywczak (Skawa Wadowice); Bartosz Biel (Lew Olszyny); Klemens Drobnik (Olimpijczyk Chrzanów); Kamil Górski (Chelmek); Marcin Kołodziejczyk (Przebóć Wolbrom); Maciej Marek (Beskidy Andrychów); Robert Starowicz (Babia Góra Sucha Beskidzka). Trener - Tadeusz Morgol.



TARNÓW: Piotr Bibro, Mateusz Burza, Piotr Drozdowicz, Paweł Konieczny, Mateusz Salwa, Jakub Tadel, Robert Witek (Unia Tarnów); Karol Baca, Tomasz Grzyb, Bogumił Szafranski, Jarosław Ulas, Jakub Urban, Mateusz Wawryka (Okocimski Brzesko); Michał Kupiec, Dominik Welna, Adam Wojtas (BKS Bochnia); Michał Maruch, Krzysztof Szatko (Nowa Jastrzębka); Dawid Kurzawski (Polan Żabno); Jarosław Musiał (Tarnovia); Radosław Reczek (Strażak Mokrzyńska). Trener - Bogusław Kwiek.

Kolejny sukces Nowego Sącza



KRAKÓW: Krzysztof Głowacz, Bartosz Rosłoń, Piotr Wajda (Wisła Kraków); Sebastian Gąsiorek, Dawid Kałat, Rafał Solski (Dalin Myślenice); Rafał Gudź, Kacper Tatała (Cracovia); Arkadiusz Garzeł, Krzysztof Żylski (Wawel Kraków); Wojciech Kobylski, Szymon Wesołowski (Krakus Nowa Huta); Radosław Chrzyszcz, Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków); Kamil Kucabiński (Orzeł Piaski Wielkie); Łukasz Nowak (Puszcza Niepołomice); Sebastian Piłat (SMS Kraków);

- Ile to już lat, panie Czesiu? - Dla Biezanowianki stuknęło dokładnie 80. - To wiem, a dla Pana? - Pierwszy raz pojawiłem się w klubie w 1947 roku, zaraz po maturze. I tak już zostało. Byłem członkiem zarządu, jego sekretarzem, a później przez 20 lat prezesem. Jeszcze później zostałem nawet prezesem honorowym. Bez Biezanowianki po prostu nie ma życia... - szczerze wyznaje Czesław Flanek, który dziś pełni społecznie funkcję dyrektora klubu. Społecznie... Jakżeby inaczej?

Połączone siły

Siedziba klubu mieści się przy ul. Lipowskiego i nie ma w tym żadnego przypadku. Jeszcze w pierwszej dekadzie ubiegłego stulecia dr Wojciech Lipowski był motorem napędowym działającego na terenie Biezanowa klubu Huragan. Klub zrzeszał młodzież gimnazjalną, ale nie posiadał boiska. Lipowskiemu pomagali jak mogli Józef Chmielek, Stanisław Bilski i Jan Madej. W okolicy działał wszak inny jeszcze klub, Rusticana, którego założycielem był miejscowy proboszcz, ks. Ludwik Pietrzak. Wspólnym mianownikiem dla Huraganu i Rusticany był brak bazy, ze sprzętem też było fatalnie. Sensownie zatem postanowiono, aby połączyć oba kluby w jedną, znacznie silniejszą organizację. Urzeczywistnieniu tej idei posłużyło walne zebranie i od 1925 roku na horyzoncie pojawiła się Biezanowianka. Pierwszym prezesem został ks. Maciej Jacaszek, lista najważniejszych person klubowych naturalną kolejną rzeczą uległa na przestrzeni lat znacznemu wydłużeniu. Po ks. Jacaszku prezesem został Kasper Wcisło, zaś następnie Kasper Madej, Jan Erbeś, Władysław Jagiełło (pięknie...), Józef Wolf (okres przedwojennej prosperity klubu), Leon Zalejski, Wojciech Lipowski, Piotr Słowik, Stanisław Bilski, Jan Madej, Mieczysław Piro, Edward Bochenek, Ryszard Jaworski, Czesław Flanek - jego dwie dekady u steru to ewenement w skali nawet światowej - Jan Płaszowski i Stanisław Gastoł.

Filary klubowe

Taki stan utrzymywał się do momentu objęcia funkcji prezesa przez Wojciecha Ludwina, który



wprowadził Biezanowiankę w jej 75-lecie. Gdy Ludwin zrezygnował ze względów osobistych (wyjazd do Stanów Zjednoczonych) prezesem został Jerzy Mazgaj i pozostał na tym stanowisku do 5 stycznia bieżącego roku. Aktualnym szefem klubu wybranym przez walne zebranie jest Jacek Pollak, którego wspierają wiceprezesi Wacław Orłowski i Adam Bańka, skarbnik Piotr Grzesiak oraz kierownik sekcji piłkarskiej, Marek Krzemień. Z kolei w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi członkowie dawnych zarządów: Michał Chmielek, Aleksander Adamczyk i Edward Ślusarek. - To prawdziwe filary Biezanowianki. Tak samo zresztą jak nasza kochana pani

KS Biezanowianka

Dwie dekady do wieku

Genowefa Szewczyk. Już od czterdziestu lat jest zawsze uśmiechniętą gospodynią klubu - wyraża Czesław Flanek wdzięczność w imieniu własnym i kilku pokoleń młodzieży.

przechodziły poszczególne sekcje. Piłkarze wywalczyli w latach 50. mistrzostwo klasy okręgowej. Do najbardziej znanych futbolistów Biezanowianki należeli: Tadeusz Grobliński, Stanisław Lenarski (najstarsi weterani), Józef i Stanisław Ślusarkowie, Józef Giergiel, Jerzy Jaglarz, Mieczysław Dzierżak, a także Marian Radwan. Koniecznie jednak trzeba w tym miejscu przypomnieć sylwetkę Stanisława Radwana. W czasie okupacji członka AK, który później jako zawodnik, trener i działacz zapisał się złotymi zgłoskami w historii Biezanowianki. Od kilku lat jest rocznie rozgrywany Memoriał im. Stanisława Radwana, postaci o zasługach trudnych do przecenienia. Zapaśnicy pod wodzą Jana Strużyka i z Kazimierzem Michalikiem w roli głównej walczyli długo w II lidze. Sukcesy w tej dyscyplinie odnotowali bracia Adam i Stanisław Dziobowie, Gustaw Ciszewski, Tadeusz Wołowicz, Wojciech Wójcik, Andrzej Ślusarek, Mirosław Aziewicz i Jacek Małek, który obecnie współpracuje jako instruktor ze słynnym Wacławem Orłowskim. Kiedyś medaliście mistrzostw świata w stylu klasycznym, zaś teraz wiceprezesem Biezanowianki. Ciekawą postacią jest aktualnie Michał Nowak, który niezależnie od osiągnięć na macie jest czołowym ... piłkarzem drużyny seniorów. Ponadto reprezentowali barwy klubowe tenisiści stołowi, łucznicy, a także siatkarki. Jeszcze inną ścieżką biegła działalność sekcji artystycznej, wydawnie wspierającej zazwyczaj skromny budżet klubowy.



Złote zgłoski Stanisława Radwana

Zaraz po wyzwoleniu, na mocy reformy rolnej, Biezanowianka otrzymała własny lokal i teren pod boisko piłkarskie. Stadion zresztą nie zmienił do dziś lokalizacji. Natomiast różne koleje losu

Z pomocą sponsorów

No właśnie, pieniądze... Czesław Flanek akcentuje, że kłopoty wprowadziły się (jak wszędzie zresztą), ale zaległości finansowych nie ma żadnych. Po prostu wydaje się tylko tyle, ile jest w klubowej kasie. Biezanowianka jak może korzysta ze sponsoringu. Największej pomocy udzielają: zlokalizowana po drugiej stronie ulicy restauracja „Magillo”, firmy „Heban” i „Suder” oraz wytwórnia kosmetyków „Amara”. Do tego dochodzą magistrackie dotacje na szkolenie młodzieży plus konkursy grantowe. Dobrze układa się współpraca z Radą Dzielnicy XII (tym bardziej, że przewodniczy jej były zapaśnik klubu, Stanisław Dziob). Podobnie ma się rzecz ze szkołami: SP 124, 111 i 24, Gimnazjum 30 i Liceum 25. Co z bazą? Futbolści mają do dyspozycji dwie płyty boiskowe, zapaśnicy, których szkółka skupia ok. 25 zawodników - siłownię i salę treningową. Z kolei futbol uprawia ponad stu piłkarzy. Przed drużyną seniorów, która w 2001 znalazła się w „okręgówce” otworzyła się przed rokiem ogromna szansa awansu

ZASŁUŻENI CZŁONKOWIE MZPN:

Aleksander Adamczyk, Michał Chmielek, Tadeusz Grobliński, Edward Ślusarek

ZŁOTA HONOROWA ODZNAKA MZPN:

Jacek Pollak

BRAŻOWE HONOROWE ODZNAKI MZPN:

Adam Bańka, Krzysztof Ćwikliński, Artur Kłapcia, Marek Krzemień

WNIOSKOWANI DO BRAŻOWEJ ODZNAKI PZPN:

Genowefa Szewczyk, Wojciech Ludwin, Jerzy Mazgaj

do IV ligi, ale przegrany w ostatniej kolejce wyjazdowy mecz z Nadwiślanem nieodwołalnie zamknął temat. Z kolei poprzedni sezon zakończył się degradacją do A-Klasy, gdzie aktualnie plasuje się Biezanowianka w środku tabeli. Trenerem zespołu jest Robert Włodarz, za obie drużyny dobrze prezentujących się juniorów odpowiada Marek Bojko, trampkarzy ma pod kuratelą Artur Daniel.

Pytanie na niedzielę

Dokładnie 16 listopada tereny klubowe zostały skomunalizowane, podpisano stosowną umowę z Urzędem Miasta Krakowa o zachowaniu sportowo-rekreacyjnego charakteru gruntów. Dwa dni później odbyły się uroczystości jubileuszowe pod honorowym patronatem prof. Jacka Majchrowskiego. W imieniu władz MZPN okolicznościowy puchar wręczyli prezes Ryszard Niemiec, wiceprezes Zbigniew Lach, sekretarz generalny Roman Rupański i prezes podokręgu krakowskiego, Wiesław Bartosik. Najbardziej zasłużonych udekorowano. Zanim to nastąpiło, uroczystą Mszę Św. w intencji zmarłych członków klubu i samego klubu koncelebrował miejscowy proboszcz, ks. Bogdan Markiewicz. - To nasz miły sąsiad, który żywo interesuje się losami Biezanowianki. Każdą niedzielę rozpoczyna od pytania o wynik sobotniego meczu - szczerze zeznaje jak na spowiedzi Czesław Flanek.

JERZY CIERPIATKA

W pierwszych dniach listopada Podokręg Piłki Nożnej w Limanowej zyskał nowe locum. Obecna siedziba Podokręgu znajduje się w budynku stanowiącym mienie komunalne miasta, położonym blisko centrum - ok. 400 m od Rynku. W dwóch pomieszczeniach o łącznej powierzchni około 30 m² znajdują wygodne miejsce do pracy członkowie kierownictwa podokręgu i jego wydziałów. Co ważne, obok budynku znajduje się miejsce na parking.

W Limanowej

Podokręg w nowym locum

Wygodny lokal piłkarscy działacze znaleźli dzięki pomocy burmistrza Limanowej Marka Czechtówki, byłego piłkarza i trenera, miłośnika futbolu, oraz usilnym zabiegom prezesa Stanisława Struga. Lokal posiada centralne ogrzewanie oraz zabezpieczone korzystanie ze wszystkich mediów. Ponadto obiekt, w którym mieści się biuro Podokręgu, jest chroniony i monitorowany.

Siedziba Podokręgu została własnym sumptem wyposażona w niezbędne meble biurowe i sprzęty, komputer i kserokopiarka są kwestią dni... W nowej siedzibie stworzone zostały godziwe warunki do pracy, nieporównywalnie lepsze od tych, które panowały w wynajmowanym dotychczas nieogrzewanym pokoju w budynku klubowym Limanovii.

Poświęcenia siedziby Podokręgu (na zdjęciu) dokonał ksiądz prałat Józef Poręba, proboszcz Parafii Bazyliki Matki Bożej Bolesnej w Limanowej. W uroczystości wzięli udział: Roman Duchnik - starosta limanowski, Jerzy Kowalski - wiceprezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie oraz prezesi klubów sportowych z terenu Podokręgu.

Nowa siedziba była konieczna dla poprawy standardu pracy. Ważne to szczególnie w kontekście podjęcia się - poczynawszy od jesieni 2006 - prowadzenia przez limanowski Podokręg rozgrywek

klasy „A”. Wówczas, jak przewiduje prezes Strug, biuro otwarte będzie co najmniej przez dwa dni w tygodniu w godzinach popołudniowych.

(JN)



Tamtego czerwcowego dnia 1967 roku pogoda dała zdrowo popalić. W Krakowie lało jak cholera, ale nikt nie przypuszczał, że mimo hektolitrowej deszczu niebo nie ugasi pożaru. W derbach Podwawelskiego Grodu Wisła zdeklasowała Cracovię, nieodwołalnie spuszczając ją w drugoligową przepaść. Niebawem resztę wypowiedzieli działacze „Pasów”, reagując zgodnie z klasycznym dla nich w tamtych czasach kanonem wychowawczym. Brzmiała ta dyrektywa następująco: ukarżmy natychmiast piłkarzy, bo inaczej sami dostaniemy po d...”. Jak postanowili - tak zrobili. Na czterech r z e k o m y c h winowajców (dlatego ich nazwisk nie przypominę) posypały się kary dwuletnich dyskwalifikacji. No bo przecież ktoś musiał zapłacić za to niesłychane upokorzenie. I za ten przekłęty wynik 0-3...

Przerost ambicji

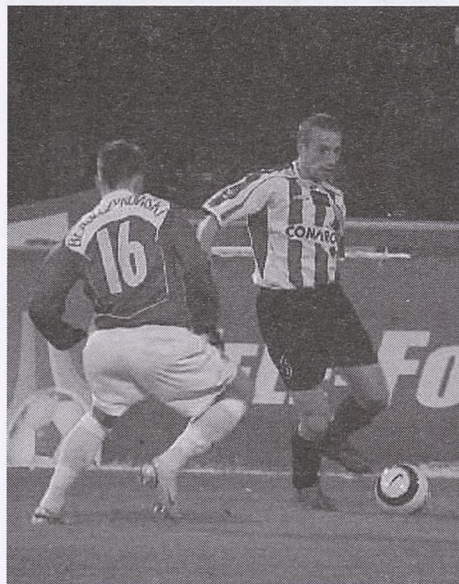
Po niemal czterech dekadach hasło „replay”, znów zdefiniowane wynikiem 3-0 dla Wisły, wróciło na afisz. Jakże jednak w innych okolicznościach niż wtedy. W tamtym boju mógł liczyć się dla Wisły przede wszystkim prestiż, punktowy aspekt zagadnienia tkwił na znacznie dalszym planie. Za to dla

Stawowy. Wysokie podnoszenie poprzeczki oczekiwania jest dobrym przywilejem trenera. Identyfikacja z drużyną, która dla celów promocyjno-medialnych powinna się składać z samych herosów. Stawowy, którego wielokrotnie chwaliłem m. in. na łamach s.p. „Tempa”, niewątpliwie odcisnął piętno na grze Cracovii. Systematycznie podnosił jej

Pod dyktando „Białej Gwiazdy”

Lekcja pokory

Cracovii wciąż świtała nadzieja, zanim nie zdążyła utonąć w ulewie. Dawnej polaryzacji stanowisk nie sposób było dostrzec obecnie. Przeciwnie, po raz pierwszy od niepamiętnych czasów osiągnięcie celu umiejscowionego na szczytach ekstraklasowej tabeli żywo interesowało obie strony. Mało tego, wydawało się czymś prawdopodobnym, że „Pasy” mogą nawet podyktować warunki na obcej ziemi. Przecież odnotowały ostatnio kilka udanych występów. Za to rywal gonił w piętke. W Lubinie, u siebie przeciwko Amice, przed kilku dniami w Gdyni. Znaczenia ambicji w sporcie nie sposób przecenić. Lecz przerost ambicji bywa już zjawiskiem niebezpiecznym. Niestety, ale musimy to napisać wprost. W niewątpliwie przykrym dla Cracovii braniu lekcji pokory na stadionie przy ul. Reymonta zasadniczą rolę odegrał Wojciech



poziom i określał skalę stałego progresu, co pozwoliło w maksymalnie krótkim czasie zniwelować różnicę aż dwóch klas rozgrywkowych.

Bez podjęcia walki

To wszystko prawda. Jestem wszelako całkiem przekonany, że jeszcze szybciej postępuje u trenera proces niebezpiecznie kojarzący się z bufonadą. To nieustanne kreślenie przez Stawowego świetlanego wizerunku jego drużyny, rzekomo już bliskiej osiągnięcia stanu absolutnej doskonałości, odbiło się rykoszetem w derbach z Wisłą. Zostało poddane brutalnej weryfikacji tym łatwiej, że podopieczni Stawowego przyjęli jego wcześniejsze deklaracje (o stylu, charakterze wojowników, determinacji...) za dobrą monetę. Przy takim nastawieniu do meczu naprawdę niezmiernie trudno podjąć walkę w sytuacji, kiedy akurat wyjątkowo skoncentrowany rywal właśnie warunek walki stawia na szalę. Nie mówiąc o praktycznie żadnej sile ognia ataku „Pasów”. No i mieliśmy już zupełnie inną bajkę. A raczej sporo gorzkiej prawdy o rzeczywistej wartości Cracovii na koniec listopada 2005. Co wszak zupełnie nie kłóci się z tezą, że Stawowy i jego zespół i tak są wyraźnie nad kreską, jeśli już teraz dokonywać lakonicznego obrachunku rundy jesiennej.

Zasłużona satysfakcja

Za to Wisła wreszcie zagrała bez zupełnie zbędnej troski o tanie, albo nawet darmowe wystawienie sobie alibi. Mecz z Cracovią udowodnił, że nawet w trakcie długotrwałego kryzysu jego skutki niekoniecznie muszą być aż tak dolegliwe, jak to wielokrotnie zdarzało się od momentu wejścia na ścieżkę wojenną z Henrykiem Kasperczakiem. Nawet gdyby w spotkaniu z Cracovią wykazali się sędziowie odpowiednim refleksem, uznając prawidłowego gola (choć nie odnotowanego w protokole) i gdyby



cechowała akcje Pawła Brożka i Marcina Kuźby należała skuteczność w bezpośrednich pojedynkach z Maciejem Cabajem - to i tak sformułowanie podstawowego wniosku nie uległoby zasadniczej zmianie. Tego mianowicie, że nawet w słabej polskiej lidze najpierw trzeba wylać dużo potu, by dopiero po spełnieniu tego warunku mieć poczucie zasłużonej satysfakcji. I taką właśnie Wisłę, sterowaną przez będącego niemal wszędzie Mauro Cantoro, chce przynajmniej część Krakowa jak najczęściej widzieć. Wierząc równocześnie, iż po ładnym wtorku nastąpi jeszcze piękniejsza niedziela. (Co jednak na to Legia?). Inną zupełnie drogą powinni podążać troski włodarzy „Białej Gwiazdy” o przebudowę drużyny, która z różnych powodów już nie będzie tak silna jak za czasów Franciszka Smudy czy później Kasperczaka. Pytanie tylko, o ile będzie słabsza. Nie mam żadnego zamiaru zakłócania tych kilku dni autentycznej radości. Ale idzie koniec roku, czas dokonania podsumowań zbliża się nieuchronnie. Programowo jednak wątpię, aby nawet wtedy mógł obronić dyrektor sportowy, Grzegorz Mielcarski, kilka podległych mu kwestii. Z polityką transferową wciąż.

Prorok Dzidek

Kto przewidział, że 170. derby Krakowa zakończą się odesłaniem Cracovii z trzybramkowym workiem na drugą stronę Błoń? Na przedmeczowej giełdzie aż kipiało od najprzeróżniejszych pomysłów, ale publicznie zaświadczam, iż fachmanem co się zowie jest Zdzisław Janik. Dzidek przemierzył świat za piłką wzdłuż i wszerz, poza Belgią i Wyspami Owczymi zajął w ciągu długiej kariery tu i ówdzie. Łącznie z ulicami Władysława Reymonta i Józefa Kaluży. Ogarniając problem w kategoriach sentymentalnych, proza Reymonta zawsze jednak stała u Janika wyżej od futbolowego talentu Kaluży. Innymi słowy, wiślakiem to Dzidek urodził się, za to pobyt w „Pasach” - zresztą krótki - traktował jako epizod. Gdy na godzinę przed pierwszym gwizdkiem Krzysztofa Słupika padła sakramentalne pytanie „kto kogo?” Janik rzucił krótko „3-0”. I jako zagorzały sympatyk „Białej Gwiazdy” niemal obrazili się sekundy później. Bo inny uczestnik piłkarskiego totka opacznie zrozumiał, że te trzy piłki wpadną do siatki Radosława Majdana, nie Cabaja.

Między Bogiem a prawdą powinno wpaść ich dwa razy tyle do bramki „Pasów”.

JERZY CIERPIATKA

O negdaj, w PRL-u było tak. W piłkę grał zespół X i Y zrzeszony w federacji np. „Kolejarz” i „Gwardia”. Boiska sportowe takich klubów leżały na gruntach należących w tym wypadku do PKP lub Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które za obiekty odpowiadały, utrzymywały, płaciły. Działalność klubów oparta była o tzw. opiekuńcze zakłady pracy. Ówczesną sytuację najlepiej oddaje fraza, jaką wygłosił w połowie lat 70. XX wieku jeden z prezesów możnego klubu ze Śląska. Brzmia-

ło to mniej więcej tak: „Wy grajcie a my wam tam... nie bójcie się!” W III RP początkowo organizatorzy, działacze futbolu, autentycznie się obawiali, jak zwiążać klubowy koniec z końcem. Z czasem sytuacja zaczęła się poprawiać. Dziś finansowanie sportu w regionach, w powiatach i gminach, przejęły od kopalń, hut i fabryk samorządy. Sportowy sponsoring symbolizują dziś w ekstraklasie Bogusław Cupiał, Mariusz Walter i Zbigniew Drzymała zaś w IV lidze, klasie

okręgowej, A i B klasie burmistrz i wójt. W rzeczywistości Polski samorządowej, to w ręce wójta i burmistrza złożona jest często opieka nad lokalnym klubem i jego obiektami, to sportowa Pasja szefa lokalnego samorządu wyznacza i pozwala realizować sportowe cele drużyny oraz ambicje środowiska sportowego. Przed miesiącem prezentowaliśmy na łamach „Futbolu Małopolski” przykład wspierania sportu w gminie Trzebinia, dziś zapraszamy do Brzeska.

(jn)

Kwiaty dla Kazimierza Górskiego od burmistrza Jana Musiała.



około 300 tysięcy złotych - dodaje.

Najgorsze udało się Okocimskiemu przetrwać. Obecny właściciel browaru - spółka Carlsberg Polska także dostrzegł pozytywne aspekty funkcjonowania OKS-u zarówno dla własnej strategii promocyjnej, jak i dla lokalnego środowiska. Dotacja z gminnej kasy stanowi jednak nadal niebagatelną pomoc. - Na szkolenie młodzieży otrzymujemy co roku około 80 tysięcy złotych i choć nasze potrzeby są większe, nie można takiej pomocy nie docenić - podkreśla prezes Okocimskiego, Szczepan Zydrów. - Klub zgłasza wnioski o dotację środków publicznych na realizację zadań z zakresu krzewienia kultury fizycznej, a następnie każdy projekt skrupulatnie rozliczamy - wyjaśnia zasady rozdziału gminnych pieniędzy.

Wspomniane 300 tys. zł dzielone są nie tylko pomiędzy kluby, ale pewna część przekazywana jest na organizację imprez masowych,

otwierał on finałowy turniej UEFA Regions Cup 2005. Na organizację, tej prestiżowej dla województwa małopolskiego imprezy, Urząd Miejski w Brzesku przeznaczył 50 tys. zł, dzięki czemu stadion przeszedł upiększającą kosmetykę. Wysoką jakość organizacji trzech turniejowych meczów podkreślali przedstawiciele UEFA.

Współpraca wiodącego w powiecie klubu z samorządem gminnym układa się bardzo dobrze. - Urząd Miejski i osobiście burmistrz Musiał angażują się w sprawy sportu, a naszym klubem interesują się szczególnie - twierdzi prezes Zydrów. - Każdorazowo spotykamy się ze zrozumieniem naszych potrzeb, ale marzy się nam, żeby powstał w Brzesku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który wzięłby na siebie utrzymanie należących do gminy klubowych obiektów - dodaje.

- To nie na obecne możliwości gminy - ripostuje burmistrz. - Nie należymy do zbyt dużych gmin, a przecież oprócz dofinansowywania bieżącej działalności klubów sportowych podejmujemy ogromny wysiłek inwestycyjny. Po wybudowaniu supernowoczesnej krytej pływalni i wielofunkcyjnej sali sportowej przy gimnazjum w Jadownikach, wznieszone są kolejne obiekty w Jasieniu i Okocimiu. Sądzę, że dzięki tym inwestycjom młodzież znajdzie miejsce wszechstronniejszego rozwoju, a do Okocimskiego będzie trafiać coraz więcej utalentowanych piłkarzy.

MAREK LATASIEWICZ

Budżetowe wspomaganie sportu lokalnego przynosi rezultaty. Jan Musiał jawi się jako samorządowy skuteczny, miłośnik futbolu, przyjaciel piłkarskiej rodziny. Na łamach „Futbolu Małopolski” zamierzamy takie postawy wspierać, dobre praktyki propagować. Futbolowa edukacja, wzorem innych krajów, może i powinna być ważną lekcją społecznej aktywności.

Nie tylko browar

Jeszcze nie tak dawno piłkarze Okocimskiego z powodzeniem występowali w rozgrywkach drugoligowych. Hojny sponsor, jakim był miejscowy browar, gwarantował utrzymanie zarówno drużyny jak i kameralnego obiektu na wysokim poziomie. Z dotacji starczało jeszcze na utrzymanie pierwszoligowej drużyny siatkarzy. Po własnościowych przekształceniach, w 1998 roku, klub przestał być dotowany przez dotychczasowego patrona i w efekcie OKS został wycofany z rozgrywek. Teraz, po rocznej karencji, przez kilka następnych lat, zespół „piwoszy” bezskutecznie walczy o powrót do trzeciej ligi. Być może uda się to w obecnym sezonie. Po rundzie jesiennej OKS zdecydowanie przewodzi w tabeli grupy wschodniej IV ligi.

Kiedy jednak nastal w blisko 75-

letniej historii najtrudniejszy czas dla klubu i gdy groziła mu nawet likwidacja, nie opuścił go miejscowy samorząd. Urząd Miejski, kierowany przez burmistrza Brzeska Jana Musiała, na miarę możliwości wspomagał finansowo działalność klubu. I tak czyni do dzisiaj.

- Zawsze docenialiśmy rolę sportu w wychowaniu młodzieży, a klub o tak bogatej tradycji, jak Okocimski zajmuje wyjątkowe miejsce w naszej lokalnej społeczności - mówi burmistrz Musiał. - Zresztą, staramy się wspomagać wszystkie kluby sportowe, działające na naszym terenie. Każdego roku, choć niełatwo wygospodarować w budżecie środki na cokolwiek poza bieżącymi zobowiązaniami gminy i prowadzonymi inwestycjami, na kulturę fizyczną przeznaczamy

dojazdy młodzieży na zawody sportowe, akcje szkolne itp. - Najwięcej otrzymuje z gminy OKS, bo posiada największą grup młodzieżową, ale nie możemy zapominać o dwunastu innych klubach, wśród których są między innymi piłkarze Strażaka Mokrzyńska, występującego również w rozgrywkach czwartej ligi - wyjaśnia burmistrz Brzeska. - Pieniądże rozdzielane są na działalność LZS-ów, szkolnego klubu Gryf, klubu środowiskowego Olimp. Gmina pomaga też w utrzymaniu drużyny kęglarzy TKKF Sokół Brzesko, która rywalizuje w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju - dodaje Jan Musiał, którego często można spotkać w roli kibica podczas najważniejszych wydarzeń sportowych.

W lipcu b. na boisku Okocimskiego

Lewoskrzydłowy kontra prawy obrońca – w futbolu lat 60. pojedynki na skrzydle, zawile kiwki (zwane dziś fachowo - z angielska - dryblingami) stanowiły o atrakcyjności futbolowego meczu. Kibice Krakowa, dla których derby „Pasów” z „Białą Gwiazdą” były esencją sportowej rywalizacji, ostrzyli sobie apetyty na konfrontacje Janusza Kowalika z Fredkiem Monicą i po drugiej stronie boiska Huberta Skupnika ze Stanisławem Chemiczem. Doskonale pamiętam ambitnego pana Stanisława, który wiele się musiał napracować, aby sprostać roli obrońcy z nr 2, człowieka od powstrzymywania lewoskrzydłowych, czyli ludzi o mentalności bliskiej... bramkarzom?

„Pasiak” Chemicz swoje dorosłe, trenerskie życie związał z... Wisłą. Dlaczego? Odpowiedź wydaje się oczywista – pan Stanisław postanowił poświęcić się szkoleniu piłkarskiego narybku i swym pomysłem zaraził działaczy klubu z ul. Reymonta. Nie musiał ich chyba zbyt przekonująco, bowiem tradycje

Wszystkie grupy, za wyjątkiem najmłodszej, startują w rozgrywkach o mistrzostwo Krakowa, tak halowych, jak i na trawiastych boiskach. Ponadto startujemy wielokrotnie w ciągu sezonu w rozlicznych turniejach, na które zapraszają nas tak krajowi, jak i zagraniczni przyjaciele.

Po naukę do źródeł...

Najważniejsze - TRENOWAĆ!

pracy z najmłodszymi były i są w Wiśle mocno zakorzenione. Powstała wówczas (w roku 1987) szkoła piłkarska funkcjonuje do dziś. Chemicz tworzył jej zrzęby organizacyjne, program szkoleniowy, dobierał współpracowników.

Z razu zaczął pracę z grupą blisko stu chłopców, rokrocznie rekrutując kolejnych, młodszych.

Ostatnio Chemicz gościł w Anglii, oglądał mecz Manchesteru Utd z Blackburn z udziałem 67 104 widzów, potrafiących stworzyć wspaniałą piłkarską fetę, w której dotychczas nie miał okazji uczestniczyć. Zdziwiło go, że nikt na stadionie nie pali papierosów. To jest po prostu zabronione... Bardzo miłe wspominał też będzie rozmowę z aktualnie leczącym kontuzję Ole Gunnarem Solskjærem, wielką norweską gwiazdą futbolową, snajperem najwyższej próby. Ole Gunnar okazał się niezwykle sympatycznym człowiekiem i profesjonalistą w pełnym tego słowa znaczeniu. Ale wróćmy na razie do Krakowa, na ul. Reymonta.

Młodzież najważniejsza

Metoda Chemicza jest skuteczna. Doświadczenie i obserwacja wsparte teorią nabytą w trakcie studiów i pracy w krakowskiej AVF oraz licznych stażów za granicą podpowiedziały mu, że rozpoczęcie pracy z najmłodszymi należy zaczynać od ćwiczeń ogólnorozwojowych, a następnie przechodzić do selekcji i naboru. Warto pamiętać, że do wiślackiej szkoły przyjmowani są chłopcy, uczniowie pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Mamy trzy takie kryteria, którymi się kierujemy przy naborze – wyjaśnia Chemicz. - Dobre zdrowie, prawidłowa koordynacja ruchowa i umiejętność współpracy w grupie. Na taką wstępną selekcję rokrocznie przychodzi około 100 chłopców. Nabór rozpoczynamy latem i w ciągu roku prowadzimy zajęcia w poszczególnych grupach. Do dalszego szkolenia wybieramy około 35 – 40 chłopców. W trakcie normalnych zajęć spotykamy się z chłopcami dwa razy w tygodniu, zarówno w hali, jak i na boisku.

Gdy wyszkolony u Chemicza chłopak rokuje karierę futbolową, najczęściej przechodzi do juniorskiej grupy Wisły SSA. - Teraz jest to sprawa troszkę złożona i wymagająca ustaleń. Będziemy jednak starali się tym najzdolniejszym umożliwić drogę do „dorosłej” Wisły. Z uznanych dziś zawodników, którzy pokazali się już na I-ligowych boiskach, naszymi wychowankami są: Bartek Iwan, Łukasz Surma, Grzegorz Kmiecik, Paweł Nowak i Łukasz Skrzyński. Grający dziś w Niemczech Mirek Spizak pierwsze kroki stawiał w wiślackiej szkółce... Podobnych przykładów jest więcej.

Inni robią lepiej

Gdyby Stanisław Chemicz oceniał własną pracę jedynie z krajowej perspektywy, niewiele mógłby sobie zarzucić. Szkoła Piłkarska TS Wisła należy bez wątpienia do najbardziej sprawnych i wydajnych w Polsce. Pracuje stabilnie, co w dzisiejszych czasach nie zawsze bywa regułą. Jednak obecnie nie tylko piłkarska rzeczywistość nakazuje patrzeć europejskie. Dopiero z perspektywy Barcelony i Manchesteru można dokonać ocen surowych i obiektywnych. Odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jesteśmy naciąg do futbolu niebyłby zdatną, czy być może nasze systemy selekcji mają zbyt duże „dziury”, a szkolenie jest zbyt ubogie zarówno merytorycznie, jak i pod względem nakładów finansowych? Pan Stanisław taką właśnie światową miarę przykładu do swej trenerskiej pracy. W trakcie szkoleniowych podróży rozmawia, podpatruje, dzieli się własnymi doświadczeniami. Oto jego relacja z ostatniego wояжу do Anglii, do źródeł futbolu:

– Do Anglii wyjechałem na zaproszenie mojego serdecznego kolegi Andrzeja Sasimowicza, na co dzień koordynatora do spraw młodzieży w klubie Premiership, Blackburn Rovers – rozpoczyna swoją relację Stanisław Chemicz. W ciągu siedmiu dni miałem okazję zapoznać się zarówno z warunkami szkoleniowymi, jak i całą infrastrukturą szkoły piłkar-

skiej tak Blackburn, jak i Manchesteru United.

- Na czym polega fenomen „Czerwonych Diabłów”? - Otóż akademia piłkarska MU zajmuje - bagatela - 80 hektarów powierzchni z 16 boiskami, z których aż trzy posiadają podgrzewaną płytę, a dwa sztuczną nawierzchnię (mają one identyczne wymiary, jak główna płyta na Old Trafford). Wszystkie płyty są świetnie utrzymane, głównie dzięki oddanemu zespołowi ludzi wspaniale o nie dbającemu. Prócz tego centrum wyszkolenia jest wyposażone w dwie okazałe hale (posiadające plac gry ze sztuczną trawą) oraz bogato wyposażone gabinety odnowy biologicznej.

Oglądając z bliska pomieszczenia przeznaczone zarówno dla młodzików, juniorów oraz seniorów tego klubu, łatwo zauważyć, iż są one w równym stopniu praktyczne, dobrze dostosowane do potrzeb ich użytkowników, co luksusowe. Warto dodać, że MU już dokupił wokół akademii futbolowej kolejne 100 ha, które w najbliższym czasie zagospodaruje. Z ośrodka korzysta często angielska kadra narodowa. Tam też, przed potyczkami ligowymi i w europejskich pucharach, swą formę szlifuje pierwszy zespół „Czerwonych Diabłów”.

W podobny zachwyt każdego fana piłki nożnej może wprawić klubowe muzeum. Znajduje się w nim mnóstwo pamiątek, trofeów oraz medali największych sław (np. Matta Busby’ego czy choćby Bobby’ego Charltona), co ciekawe - wystawionych i poukładanych chronologicznie.

Blackburn Rovers - organizacyjna moc

- Centrum wyszkolenia klubu z Blackburn położone jest na obszarze 32-hektarowym. 10 boisk oddanych

Dr Stanisław CHEMICZ - absolwent krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego (1978). Doktor nauk wychowania fizycznego (1983). Adiunkt AWF Kraków (1986-1988). Piłkarz – obrońca, wychowanek „Polonii” Jelenia Góra, reprezentant Polski juniorów (1958), zawodnik „Cracovii” (1965-1972).

Trener – nauczyciel Europejskiej Federacji Piłki Nożnej (1998) i reprezentacji Polski juniorów U-16 i U-18 (1986-1999). Trener I-ligowego zespołu „Wisły” (1985). Uczestnik sympozjów trenerskich UEFA: w Pradze (1991), Helsinkach (1993), Barcelonie (1998).

Twórca Szkoły Piłkarskiej TS „Wisły”. Pasjonat pracy z młodzieżą piłkarską, której poświęcił wiele czasu i oddał serce. Autor książek: „Piłka nożna w okupowanym Krakowie” (1982), (2000 – wyd. II uzupełnione), „Sport w Krakowie w latach 1939-1945” (2003) oraz licznych artykułów i rozpraw na temat sportu i kultury fizycznej.

jest do wyłącznego użytku drużyn młodzieżowych. Pozostałe cztery place gry przeznaczone są tylko dla pierwszej „jedenastki” seniorów. Szkoła piłkarska liczy czterdzieści zespołów, w których piłkarską edukację pobiera młodzież od lat 6 do 14. Każdy zespół może liczyć na skrupulatną opiekę i fachowe wskazówki aż dwóch trenerów prowadzących grupę pospół. Klub funduje ponadto swych zawodnikom świetnej jakości sprzęt w obfitości potrzebnej intensywnemu szkoleniu.

Odmienne niż w naszym kraju prowadzona jest w Anglii wszelaka rywalizacja młodzieżowych ekip piłkarskich. Nie przybiera ona kształtu ligi czy innych form ostrej walki o mistrzostwo. Drużyny rozgrywają mecze piłkarskie, najczęściej dwa w tygodniu, ale mają one raczej charakter gier szkoleniowych. Taki stan rzeczy



wyklucza zjawiska medalomanii, ligomanii, nacisków na wynik ze strony nadgorliwych prezesów, a propaguje zdrowe formy sprawdzania stale podnoszonych umiejętności. Ciekawostką jest, iż wszystkie ekipy zrzeszone w klubie, którego moznym protektorem był przez lata Jack Walker (jego pomnik znajduje się w centrum miasta), począwszy od sześciolatek, a skończywszy na seniorach grają w identycznych, biało-niebieskich kostiumach z tym samym logiem sponsora. Zawodnicy, nawet ci najmłodsi, są zobowiązani do podnoszenia swych umiejętności. Tylko tyle i aż tyle. Klub zaś zajmuje się kwestiami organizacyjnymi, które nie obchodzą ni trenera, ni rodziców...

Angielska metoda

- W pracy z najmłodszymi - zarówno w Manchesterze jak i w Blackburn - szczególną uwagę zwraca się na koordynację maluchów i sam sposób poruszania się ich w czasie gry. Przy naborze kryterium „masowości” nie istnieje. Z trzystu chętnych, marzących o przyjęciu do akademii piłkarskiej, zazwyczaj wybiera się ok. 60. Ogólna sprawność dzieci nie bierze się jednak znikąd. O to dbają szkoły powszechne, umiejętnie prowadząc zajęcia wychowania fizycznego. Mający takie podwaliny młody piłkarz poddawany jest skrupulatnej nauce techniki oraz kształtowaniu sfery mentalnej.

Bardzo ważne jest przygotowanie mentalne. Od najmłodszych lat dzieciom w Anglii wpaja się, że tylko ciężka praca daje rezultaty. Zarazem uczy się je pewności siebie. Mocna psychika sprzyja sukcesom. Seryjne zwycięstwa zapewniają niezwykłą przyjemność z gry, która ostatecznie znacząco motywuje do jeszcze większej pracy i stwarza szanse na czerpanie z owych zajęć niemalych profitów. Bardzo poważnie podchodzą do piłkarskich zajęć rodzice młodych futbolistów. Jednak w żadnym wypadku nie mają oni prawa ingerować w kompetencje trenera i wszystkich sportowych opiekunów ich dzieci. Szkoleniowcy grup młodzieżowych po kolejnym piłkarskim pojedynku z udziałem swych podopiecznych przygotowują raport, w którym dokładnie opisują postawę każdego gracza. W gronie szkoleniowym istnieje spora rotacja, by nie przywiązywać gracza do jednego trenera, aby różnym spojrzeniem oceniać poszczególnych adeptów piłkarstwa. Najzdolniejsi z chłopców, czyniący wyraźne postępy, automatycznie awansują, grając ze starszymi od siebie. Swoje obserwacje trener Chemicz zamierza spożytkować w Wiśle.

JERZY NAGAWIECKI

Terminarz ustalony

28 października 2005 roku zebrali się członkowie Wydziału Gier Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. W trakcie spotkania opracowano kalendarz rozgrywek rundy wiosennej sezonu 2005/2006.

IV liga:

Po rozegraniu I kolejki rundy rewanżowej (wiosna 2006) sezonu 2005/2006 w dniach 19/20 listopada 2005 roku proponuje się następujące terminy rozgrywek VI ligi.

II kolejka - 25/26 marca 2006

III kolejka - 1/2 kwietnia 2006

IV kolejka - 8/9 kwietnia 2006

V kolejka - 15 kwietnia (sobota) 2006

VI kolejka - 22/23 kwietnia 2006

VII kolejka - 29/30 kwietnia 2006

VIII kolejka - 3 maja (środa) 2006

IX kolejka - 6/7 maja 2006

X kolejka - 13/14 maja 2006

XI kolejka - 20/21 maja 2006

XII kolejka - 27/28 maja 2006

XIII kolejka - 3/4 czerwca 2006

XIV kolejka - 10/11 czerwca 2006

XV kolejka - 14 czerwca (środa) 2006

Terminy rezerwowe - środy - za wyjątkiem 3, 17, 31 maja i 14 czerwca 2006.

Baraże o III ligę

18.06.2006 (niedziela) I termin; (2 termin - 21.06.2006 - środa) gospodarzem mistrz grupy wschodniej.

Rewanż: 21.06.2006 (środa) I termin; (2 termin - 25.06.2006 - niedziela)

Puchar Polski na szczeblu MZPN:

Losowanie par po zgłoszeniu mistrzów na szczeblu Podokręgu ~ Okręgu. Eliminacje: (2 mecze) 17 maja 2006.

Zwycięzcy par eliminacyjnych rozegrają finał.

Finał: 31 maja 2006 na boisku neutralnym (decyduje Prezydium MZPN).

Zwycięzca finału kwalifikuje się do udziału w PP na szczeblu centralnym.

Małopolska Liga Juniorów starszych i młodszych:

I kolejka rundy rewanżowej - 19 listopada 2005

II kolejka - 1/2 kwietnia 2006

III kolejka - 8/9 kwietnia 2006

IV kolejka - 15/16 kwietnia 2006

V kolejka - 22/23 kwietnia 2006

VI kolejka - 29/30 kwietnia 2006

VII kolejka - 3 maja (środa) 2006

VIII kolejka - 6/7 maja 2006

IX kolejka - 13/14 maja 2006

X kolejka - 20/21 maja 2006

XI kolejka - 27/28 maja 2006

XII kolejka - 3/4 czerwca 2006

XIII kolejka - 10/11 czerwca 2006

XIV kolejka - 14 czerwca (środa) 2006

XV kolejka - 17/18 czerwca 2006

Terminy rezerwowe:

środy za wyjątkiem 3 maja i 14 czerwca 2006 roku.



Dr Stanisław Chemicz i Ole Gunnar Solskjær

7 listopada 2005 roku obradował Zarząd PZPN. Spotkanie było głównie poświęcone przygotowaniu projektów zmian statutowych i uchwał na Walne Zgromadzenie PZPN. Przypomnijmy, że Zjazd delegatów futbolowej centrali odbędzie się 7 grudnia.

Najistotniejsze poprawki w Statucie PZPN dotyczyć będą dostosowania rodzimych zapisów do ustawy o sporcie kwalifikowanym, uwzględnienia zaleceń FIFA i UEFA odnośnie statutowych federacji członkowskich oraz wprowadzenia instrumentów

1. Utrzymywanie stałych kontaktów z organami prokuratury i policji prowadzącymi postępowania przygotowawcze w sprawach dot. negatywnych zjawisk zachodzących w polskiej piłce nożnej, w szczególności związa-

§6.
Komisja ma prawo składać wnioski i propozycje do Zarządu i Prezydium Zarządu PZPN w formie pisemnej po uprzednim przegłosowaniu wniosku (propozycji) na posiedzeniu Komisji zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków Komisji.

§7.
1. Posiedzenia Komisji odbywają się, w miarę potrzeby, nie rzadziej niż raz w miesiącu.
2. Posiedzenie Komisji zwołuje jej przewodniczący, a w razie jego nieobecności wiceprzewodniczą-

Zarządu PZPN wprowadził także zmiany w Regulaminie Dyscyplinarnym. Uzupełniono dokument o następujący zapis:

„3. Za wznoszenie okrzyków o treści rasistowskiej, faszystowskiej, antysemickiej, nacjonalistycznej, satanistycznej, rażąco nieetycznej, pochwalającej terroryzm, nawołujących do waśni i nienawiści, a także za eksponowanie napisów i znaków o tej treści - kara pieniężna od 5.000 złotych lub zakaz rozgrywania w określonym czasie lub określonej ilości meczów z udziałem publiczności na części lub na całym obiekcie sportowym w miejscowości będącej siedzibą klubu. II. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

ZMIANY KADROWE

Zarząd PZPN, na wniosek wiceprezesa Związku ds. Szkolenia, powołał członków Wydziału Szkolenia. W tym szacownym gronie znaleźli się: Henryk Apostel, Jerzy Engel, Eugeniusz Nowak, Paweł Janas, Henryk Kasperczak, Edward Klejndinst, Orest Lenczyk, Wojciech Łazarek, Piotr Maranda, Wojciech Przybylski, Władysław Stachurski, Andrzej Strejlau, Dariusz Śledziwski, Jerzy Talaga, Zbigniew Waśkiewicz, Janusz Wójcik, Andrzej Zamiłski, Władysław Żmuda oraz po jednym przedstawicielu futsalu oraz piłki kobiecej i plażowej.

7 listopada 2005 roku Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej powołało członków Rady Trenerów na wniosek wiceprezesa PZPN ds. Szkolenia. Jej skład tworzą: Mieczysław Broniszewski, Jerzy Engel, Waldemar Fornalik, Mirosław Jabłoński, Zbigniew Jastrzębski, Janusz Kowalski, Dariusz Kubicki, Włodzimierz Małowiejski, Ryszard Panfil, Krzysztof Pawlak, Maciej Skorża, Dariusz Wdowczyk i Ryszard Wieczorek.

Zarząd PZPN postanowił:
- powołać Tadeusza Czerwińskiego (z Krakowa) na Przewodniczącego Wydziału Zagranicznego PZPN,
- przyjąć rezygnację Marka Majchrzaka z członkostwa w Związkowym Trybunale Piłkarskim PZPN i uzupełnić skład Trybunału o Cezarego Grzybowskię,
- odwołać Jerzego Engela z funkcji przewodniczącego Rady Trenerów (wyjazd za granicę) i powołać na szefa Rady Stefana Majewskiego.

ODZNACZENIA – WYRÓŻNIENIA

W trakcie obrad Zarząd PZPN

przyjął regulamin Komisji Odznaczeń PZPN, organu wykonawczego Zarządu PZPN powołanego do prowadzenia, opiniowania i rozpatrywania spraw dot. odznaczeń państwowych, odznak związkowych i wyróżnień. W skład Komisji wchodzi przewodniczący, jego dwaj zastępcy oraz 7 członków. Funkcję sekretarza sprawuje jeden z wyznaczonych wiceprzewodniczących.

Do zakresu działania Komisji należy:

- 1/ opracowywanie i przedkładanie propozycji oraz wniosków Prezydium Zarządu PZPN w przedmiocie nagradzania oraz przyznawania wyróżnień i odznaczeń Związkowi Piłki Nożnej, Klubom, zawodnikom, trenerom, instruktorom, sędziom, działaczom piłkarskim i pracownikom etatowym Związku,
- 2/ przedstawianie propozycji Prezydium Zarządu PZPN dot. wystąpienia do władz państwowych i sportowych z wnioskami o nadanie osobom, podmiotom wymienionym w punkcie 1 odznaczeń państwowych i resortowych,
- 3/ opracowywanie wniosków w sprawie nadania odznaki „Za Zasługi dla Sportu” zasłużonym działaczom i zawodnikom po zakończeniu kariery sportowej,
- 4/ formułowanie wniosków do Prezydium Zarządu PZPN w sprawie przyznania godności „Prezesa Honorowego PZPN”, „Członka Honorowego PZPN”, „odznaczenia Diamentowego” oraz medalu „Za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej”.
- 5/ Przedkładanie wniosków Prezydium Zarządu PZPN w sprawie nadania tytułów Sędziego Zasłużonego i Honorowego,
- 6/ przedstawianie wniosków w sprawie nadania odznak honorowych, okolicznościowych i plakietek oraz dyplomów uznania osobom i instytucjom działającym na rzecz organizacji, rozwoju i popularyzacji sportu piłki nożnej,
- 7/ prowadzenie dokumentacji Komisji oraz ewidencji przyznanych wyróżnień i odznaczeń.
- 8/ inicjowanie i opiniowanie wszelkich innych form wyróżniania osób fizycznych i podmiotów prawnych, szczególnie zasłużonych dla rozwoju piłkarstwa.

W dobie rozwoju techniki komputerowej i komunikacji multimedialnej internet staje się nieodłącznym elementem naszego życia. Możliwości, jakie roztacza przed nami ta forma kontaktowania się między ludźmi w XXI wieku, nie mogą zostać niewykorzystane także w tak ważnej dziedzinie życia jak sport, a co za tym idzie w naszej dyscyplinie, czyli piłce nożnej.

Trenerzy tej najpopularniejszej dyscypliny sportowej zarówno w Europie zachodniej, jak i Stanach Zjednoczonych wykorzystują technologię multimedialną jako źródło merytorycznej informacji. W oczekiwaniu na pierwsze profesjonalne strony internetowe, na których znani i

dziny futbolu, które można uzyskać po wpisaniu wybranego hasła, np: soccer tactic, football training itd.

Opisowy charakter niektórych adresów (worldofsoccer, soccerhelp, soccercoachingcourses) pozwala zaznajomić się z metodami i formami nauczania elementów techniki

Futbolowe mądrości w internecie

doświadczeni polscy szkoleniowcy przekazywać będą mogli swoją wiedzę młodszym kolegom po fachu, chciałbym przedstawić listę kilkudziesięciu obcojęzycznych adresów internetowych przeznaczonych dla trenerów piłki nożnej.

Wśród wybranych przeze mnie stron WWW są komercyjne (m.in. finesoccer, soccerdrills, coachsoccer2000, gotsoccer, thesoccercoach), oferujące sprzedaż różnych piłkarskich artykułów, od książek, kaset video, płyt DVD, po pomocniczy sprzęt piłkarski, jak tablice magnetyczne czy boiskowe oznaczniki. Są też witryny poświęcone piłkarstwu dzieci i młodzieży (m.in. brucebrownlee, joesoccer, steve-williamsoccer).

Ciekawie prezentują się dydaktyczne formy animacyjne różnych ćwiczeń z zakresu techniki, taktyki, gier i zabaw (soccerperformance, topleague, tacticfootball, decatursports) obejmujące swym zakresem wszystkie etapy szkolenia.

Na stronach encyklopedycznych (wikipedia, nationmaster, eteamz, dmoz) zawartych jest wiele informacji z dzie-

i taktyki oraz przygotowania fizycznego (m.in. centralhome) w krajach Europy zachodniej i USA.

Podam także wybrane witryny informacyjne (m.in. soccerstand, UEFA, FIFA, PZPN, 90 minut) oraz takie, w których znajdują się pochodne „adresy wewnętrzne” (m.in. soccer-drills, thesoccercoach, coachsoccer2000), do których odsyłają nas autorzy wybranej strony głównej.

Porównując zawartość polskich i zagranicznych stron internetowych poświęconych tematyce treningu piłki nożnej, nie można oprzeć się tezie, że bardzo jesteśmy w tyle za resztą zachodniej Europy.

Ponieważ każdy trener ma własne oczekiwania i opinie na temat materiałów szkoleniowych, nie starałem się oceniać jakości wybranych stron. Wskazałem jedynie, gdzie można je odnaleźć, a stosowną ocenę pozostawiam w gestii Szanownych Trenerów.

Robert Kasperczyk
KS Hutnik Kraków

www.soccerperformance.org

www.soccercoaching.net

www.sportnetwork.net

www.mastersport.co.uk

www.brucebrownlee.com

www.soccerclinics.com

www.360socce.com

www.nationmaste.com

www.gotsocce.com

www.eteamz.com/company/coachescorner

www.soccerclub.com

www.centralhome.com

www.dmoz.org/sports/soccer/coaching

www.soccerpracticebooks.com

www.soccerconnection.com

www.topleague.co.uk

www.tacticfootball.com

www.worldofsocce.com

www.thesoccercoach.com

www.soccerhelp.com

www.decatursports.com

www.animatedcoach.com

www.soccercoachingcourses.com

www.sofootball.com.uk

www.stevewilliamsocce.com

www.coachsoccer2000.com

www.101soccersites.com

www.soccerdrills.de

www.soccer-drills.com

www.joesocce.com

www.4skills.com

www.fussball-knowhow.de

www.coerver-coaching.com

www.visualtrening.com

www.finesocce.com

www.edukick.com

www.footballcoach.ic24.net

www.prokeepe.com

www.90minut.pl

www.soccerstand.com

www.fifa.com

www.uefa.com

www.pzpn.pl

O Zjeździe i Komisji Etyki

pozwających na skuteczniejszą walkę z korupcją i patologiami w piłce nożnej.

ETYKA I DISCYPLINA

Prezydium Zarządu PZPN przyjęło Uchwałę nr 24/147 w sprawie regulaminu Komisji Etyki PZPN.

§1.

Komisja Etyki PZPN zwana dalej „Komisją” jest organem opiniowoczo-doradczym Prezydium Zarządu PZPN powołanym do promowania zasad fair play i uczciwej rywalizacji sportowej opartej na regule równych szans konkurentów, a także do zwalczania patologicznych zjawisk w polskim futbolu.

§2.

Działalność Komisji podlega Prezydium Zarządu PZPN, a bezpośredni nadzór sprawuje Prezes PZPN.

§3.

1. Komisja składa się z Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego i członków Komisji, powoływanych przez Prezydium Zarządu PZPN.

2. Zmiany w składzie Komisji mogą być dokonywane na podstawie decyzji Prezydium Zarządu PZPN

§4.

Do kompetencji Komisji należy:

1. Utrzymywanie stałych kontaktów z organami prokuratury i policji prowadzącymi postępowania przygotowawcze w sprawach dot. negatywnych zjawisk zachodzących w polskiej piłce nożnej, w szczególności związa-
2. Zbieranie informacji, wyjaśnienie i innych dokumentów dotyczących spraw korupcyjnych stanowiących przedmiot zainteresowania organów ścigania,
3. Pośredniczenie - w razie potrzeby - w rozmowach pomiędzy przedstawicielami organów ścigania a członkami władz Związku w sprawach objętych zakresem działania Komisji,
4. Przyjmowanie - w razie potrzeby - oświadczeń i wyjaśnień od osób ze środowiska piłkarskiego w Polsce, którym zależy na wyeliminowaniu patologicznych zjawisk w polskiej piłce nożnej,
5. Przekazywanie danych, o których mowa w pkt. 4 władzom PZPN, a w przypadkach podlegających ściganiu w drodze karnoprawnej - organom prokuratorskim,
6. Formułowanie wniosków do Zarządu PZPN mających na celu wprowadzenie przepisów wewnątrzwiązkowych eliminujących negatywne zjawiska w polskim futbolu,
7. Opracowanie Kodeksu Etyki Piłkarskiej.

§5.

Komisja może współpracować z organami Prokuratury i Policji w Polsce w sprawach dot. eliminowania korupcyjnych zjawisk w polskiej piłce nożnej.

§6.

Komisja ma prawo składać wnioski i propozycje do Zarządu i Prezydium Zarządu PZPN w formie pisemnej po uprzednim przegłosowaniu wniosku (propozycji) na posiedzeniu Komisji zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków Komisji.

§7.

1. Posiedzenia Komisji odbywają się, w miarę potrzeby, nie rzadziej niż raz w miesiącu.
2. Posiedzenie Komisji zwołuje jej przewodniczący, a w razie jego nieobecności wiceprzewodniczą-

§8.

1. Uchwały i decyzje Komisji podejmowane są zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków Komisji, w tym przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego.
2. W przypadku równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego zebrania.

§9.

1. Do Komisji mogą zwracać się wszystkie osoby ze środowiska piłkarskiego, którym zależy na funkcjonowaniu polskiej piłki nożnej pozbawionej korupcyjnych elementów i opierającej się na czystych zasadach.
2. Każda osoba będąca członkiem PZPN w rozumieniu Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN obowiązana jest stawić się na posiedzenie Komisji i złożyć przed nią wyjaśnienia. Nie wypełnienie tych obowiązków stanowi naruszenie dyscypliny związkowej.

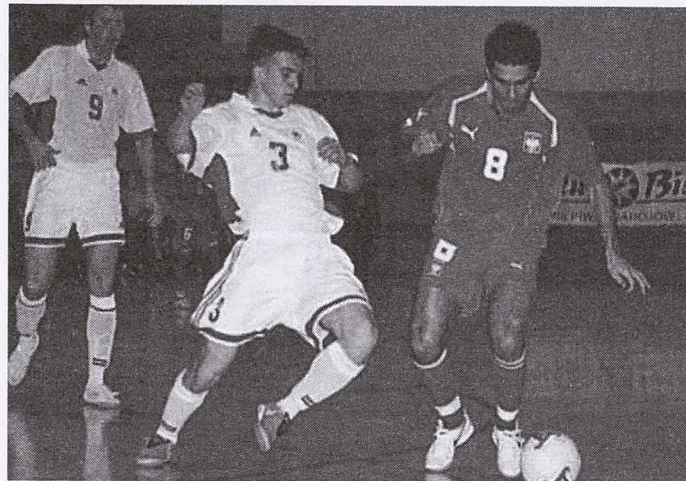
§10.

Posiedzenia Komisji są protokołowane. Przyjęcie protokołu posiedzenia powinno nastąpić na najbliższym zebraniu. Po przyjęciu protokołu podpisują Przewodniczący i protokolant.

§11.

Prawo interpretacji niniejszego Regulaminu przysługuje Zarządowi PZPN i jego Prezydium.

Regulaminowe co nieco...



Czas trwania gry składa się z dwóch równych części po 20 minut. Czas trwania każdej połowy winien być przedłużony, aby umożliwić wykonanie ewentualnego rzutu karnego. Czas dla drużyny - trenerzy każdej drużyny są upoważnieni do zgłaszania chęci uzyskania przerwy trwającej 1 minutę; przerwa taka może być udzielona w każdej chwili z zastrzeżeniem, że drużyna ubiegająca się o nią jest w posiadaniu piłki (np. rzut wolny, rzut rożny lub rzut z autu); kiedy przerwa jest przyznana zawodnicy muszą pozostać na polu gry; jeżeli chcą oni uzyskać instrukcję od trenera, to ich przekazanie może odbyć się przy linii bocznej na wysokości ławek rezerwowych; osoba udzielająca instrukcji nie może wchodzić na boisko; drużyna, która nie wykorzystała przysługującej 1 minuty przerwy w grze w pierwszej połowie jest uprawniona tylko do jednej przerwy podczas drugiej połowy w meczu. Przerwa między pierwszą, a drugą połową meczu nie może przekroczyć 15 minut. Piłka poza grą - gdy całym obwodem przekroczy linię bramkową lub linię boczną zarówno na ziemi (podłożu) jak i w powietrzu; gdy została przerwana przez sędziego; uderzy w sufit.

Faule akumulowane obejmują faule karane wolnymi bezpośrednimi. Pierwsze pięć fauli akumulowanych popełnionych podczas jednej połowy jest rejestrowane w sprawozdaniu z meczu. Wykonanie rzutów wolnych - przy pierwszych pięciu faulach akumulowanych popełnionych przez każdy zespół w czasie jednej połowy meczu: zawodnicy drużyny przeciwnej mają prawo ustawić mur obronny; wszyscy zawodnicy muszą znajdować się co najmniej 5 m od piłki zanim zostanie ona wprowadzona do gry; bramka może zostać zdobyta bezpośrednio z rzutu wolnego. Począwszy od szóstego zarejestrowanego faulu jednej z drużyn w każdej połowie meczu: drużyna, która go popełnia nie może ustawić muru; zawodnik wykonujący rzut musi być właściwie zidentyfikowany.

Pole karne od zewnętrznej krawędzi słupków bramkowych zakreśla się łuki o promieniu 6 m łączące się z jednej strony pod kątem prostym z linią bramkową, a z drugiej strony połączone ze sobą linią równoległą do linii bramkowej o długość 3,16 m. Punkt karny - W odległości 6 m od środka linii bramkowej. Drugi punkt karny wyznacza się w odległości 10 m od środka linii bramkowej w równej odległości od obu słupków bramkowych.

Zawodnicy w zawodach udział biorą dwie drużyny, z których każda składa się z nie więcej niż pięciu zawodników, jeden z nich jest bramkarzem. Maksymalna ilość zawodników rezerwowych wynosi 7. Ilość zmian podczas meczu jest nieograniczona. Bramkarz może zamienić się miejscami z zawodnikiem z pola.

Strefa zmian co najmniej 3 m długości i są oznaczone z każdej strony za pomocą linii prostopadłej do linii bocznej mającej 8 cm szerokości i 80 cm długości, z czego 40 cm narysowana jest wewnątrz, a 40 cm na zewnątrz pola gry. Bramki - odległość (licząc od wewnątrz) pomiędzy słupkami wynosi 3 m, a odległość od dolnej krawędzi poprzeczki do powierzchni boiska wynosi 2 m. Bramki mogą być przenośne, ale muszą być pewnie zakotwiczone w podłożu podczas gry. Nawierzchnia - musi być gładka, płaska i nieścieralna. Zaleca się stosowanie drewna lub innych sztucznych materiałów. Należy unikać stosowania nawierzchni betonowych lub podobnych.

Wymiary boiska długość linii bocznej musi być większa niż długość linii bramkowej: długość minimum 25 m, maksimum 42 m; szerokość minimum 15 m, maksimum 25 m. Na zawodach międzynarodowych - długość min 38 m, max 42; szerokość min 18, max 22. Dwie dłuższe linie graniczne są nazywane liniami bocznymi; dwie krótsze zaś liniami bramkowymi. Wszystkie linie mają szerokość 8 cm. Z punktu środkowego wyznacza się okrąg o promieniu 3 m.

Zawodnik wykluczony

nie może powrócić do gry ani zajmować miejsca na ławce rezerwowych. Zawodnik rezerwowy może wejść do gry po upływie 2 minut od wykluczenia współpartnera o ile wcześniej nie utraci bramki. W takim przypadku: jeżeli 4 zawodników gra przeciwko 5 i tracą bramkę, mogą uzupełnić skład; jeżeli obie drużyny mają po 4 zawodników i pada bramka - obie uzupełniają skład; jeżeli 3 zawodników gra przeciwko 4 lub 5 i traci bramkę - mogą uzupełnić skład tylko o 1 zawodnika; jeżeli obie drużyny mają po 3 zawodników i pada bramka - obie uzupełniają skład o 1 zawodnika; jeżeli drużyna grająca w osłabieniu strzela bramkę, nie uzupełnia składu przed upływem 2 minut od chwili wykluczenia zawodnika. Uzupełnienie składu wymaga zgody sędziego czasowego, a w razie jego braku, drugiego sędziego.

Sędziowie zarówno sędzia jak i drugi sędzia mają prawo do napomnienia lub wykluczenia zawodników, ale w przypadku rozbieżności przeżwa decyzja sędziego. Drugi sędzia jest wyznaczony do działania po przeciwnej stronie pola gry niż sędzia (pierwszy). Ma prawo używania gwizdka. Ponadto drugi sędzia ma władzę do przerywania gry za naruszenie przepisów gry oraz zapewnienia prawidłowego przeprowadzenia zmian. Poza sędzią i drugim sędzią na nowo definiuje się oficjalną funkcję trzeciego sędziego i sędziego czasowego. Sędzia czasowy m.in. włącza i zatrzymuje zegar, kontroluje 1-minutowe przerwy w grze i uzgadnia je z zespołem, kontroluje karę 2-minutową i uzgadnia, który zawodnik zajmie jego miejsce, notuje ilość fauli, daje sygnały dźwiękowe. Trzeci sędzia notuje nazwiska i numery strzelców bramek, notuje nazwiska z numerami zawodników napomnianych i wykluczonych z gry oraz przyczyny powyższych kar, wypełnia sprawozdanie, dostarcza istotnych informacji. W przypadku zastrzeżeń do pracy sędziego czasowego, sędzia ten ma prawo zwolnić go z jego funkcji i wyznaczyć zastępstwo, składając w tej sprawie sprawozdanie odpowiednim władzom. W zawodach międzynarodowych wyznaczenie sędziego czasowego jest obowiązkowe.

System rozgrywek w I lidze krakowskiej

Sezon zasadniczy podzielony jest na dwie rundy. Drużyny grają więc każdy z każdym, a następnie przystępują do meczów rewanżowych drugiej rundy. Po rozegraniu sezonu zasadniczego pierwsza czwórka zespołów kwalifikuje się do PLAY - OFF (o mistrzostwo), gdzie gra systemem 1 - 4 (pierwszy z czwartym) i 2 - 3. W play - off obowiązuje zasada, że drużyna z wyższego miejsca po sezonie regularnym, aby awansować, musi wygrać dwa spotkania. Natomiast drużyna sklasyfikowana niżej po sezonie musi wygrać trzy spotkania.



Drużyny z ostatnich dwóch miejsc w lidze (13 i 14) automatycznie są zdegradowane do II ligi, a na ich miejsce awansują drużyny z II ligi (z miejsc 1 i 2). Pierwszoligowe drużyny z miejsc 12 i 11 rozgrywają jeszcze baraże o utrzymanie w lidze z ekipami drugoligowymi z miejsc 3 i 4. Według takich samych zasad jak w play-off, że drużyna pierwszoligowa do utrzymania się potrzebuje dwóch zwycięstw, a drugoligowa do awansu trzech zwycięskich gier. System ten wykorzystywany jest w całych strukturach dotyczących spadków i awansów od I ligi aż do IV.

W play - off i barażach mogą występować zawodnicy, którzy rozegrali minimum 30% spotkań w sezonie w danej lidze. Nie dotyczy to klubu futsalowego, który ma „rezerwy”. Do play-off lub barażu dopuszcza się zawodnika, który rozegrał 30 % spotkań w I i II drużynie. Po sezonie wylania się mistrza Krakowa, wicemistrza i brązowego medalistę. Wybiera się najlepszego bramkarza i zawodnika (głosują przedstawiciele klubów I ligi).



I LIGA

• Motorol-Kraksport, Oliplay KMN, ZIS Gaszyńscy, Kupczyk-Bosch, MKS Grajpek-Instalbud, Lotnik, Dzikie Węże, Unihut-Madrohut, CK Browar, Al Capone, Okno-Pol.

II LIGA

• Comarch S.A., Ruch S. A., Izatel TKKF Azory, Orły, Media House, Volvo, Oświęcienia, XVI Dzielnica, Prof-Us, MPK, TS Raucedo Skala, Patrol, Kupczyk-Bosch II, ZIS Gaszyńscy II.

III LIGA

• Metropolis, Fever Team, PP Gramy, Lotnik II, Athlete's Foot, Mix Electronics, Milo, Żarłaczce, Narcoteam, Opel Euromarket, Bigmar, Kraksport II, Wolanka, Oświęcienia II.

IV LIGA

• MKS Grajpek-Instalbud II, Tennis, Flash Professional, Wawel Service, Lotto, Team One, MSJ, DTK Computer, Wieczysta, Drink Team, Grzegórzecki Young, Krakbet.



W trosce o poprawę

- Najpierw pojechaliśmy do Wadowic, a teraz przyszła kolej na Tarnów. To bardzo ważne miasto na piłkarskiej mapie naszego regionu. Szczyciło się przecież dokonaniem Tarnovii (ekstraklasa w 1948) i Unii (kiedyś silna druga liga). Teraz jest z tarnowskim futbolem niestety znacznie gorzej, ale tym bardziej należało wymienić poglądy - rekapitułuje niedawno wizytę Wydziału Szkolenia jego przewodniczący, Lucjan Franczak.

Oprócz niego w spotkaniu uczestniczyli: wiceprezes MZPN ds. sportowych, Jerzy Kowalski oraz Marian Cygan, Henryk Fita, Aleksander Hradecki, Jerzy Płonka, Jerzy Smoter, Zbigniew Stępniewski i Andrzej Sykta. Ponadto pojawili się szkoleniowcy z innych ośrodków: Marek Górecki (Nowy Sącz) i Tadeusz Morgol (Wadowice), zaś honory gospodarzy pełnili: wiceprezes TOZPN, Tadeusz Kędzior, a także trenerzy Antoni Kotwa, Bogusław Kwiek i Roman Osuch.

W dyskusji nie brakowało tematów niepokojących. Przecież cenionej za pracę z młodzieżą Unii nie ma w Małopolskiej Lidze Juniorów. Zresztą nie ma w niej żadnego klubu z okręgu tarnowskiego. Jak najszybciej trzeba zasadniczo poprawić tę sytuację. Natomiast z przyjemnością odnotowano udany start reprezentacji okręgu w listopadowym Turnieju Niepodległości. Ekipa prowadzona przez trenera Kwieka zajęła w tej imprezie 2. miejsce, pokazując się z dobrej strony.

Podczas spotkania uzgodniono, że niebawem zostaną rozegrane tradycyjne turnieje juniorskie w hali, z udziałem najlepszych drużyn (po dwie) z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Wadowic. Juniorzy starsi rywalizować będą 5 grudnia (prawdopodobnie w jednym z ośrodków tarnowskich), z kolei juniorzy młodszy spotkają się dzień wcześniej (zapewne w okręgu nowosądeckim). I właśnie w Nowym Sączu odbędzie Wydział Szkolenia następną sesję wyjazdową, już na początku 2006 roku.

(c)



WSZYSTKO DLA PIŁKI NOŻNEJ!



HURTOWNIA PIŁKARSKA

30-063 Kraków, Al. 3 Maja 7

☎ / fax (012) 632-38-11, tel. kom. 0503 078 400

e-mail: firma@sporttiw.pl

www.sporttiw.pl

Polecamy Państwu
najwyższej jakości artykuły
renomowanych firm:

- buty i sprzęt firmy Adidas
- buty i sprzęt firmy Puma
- buty i sprzęt firmy NIKE
- buty piłkarskie firm
Umbro, Diadora, Joma, UHL-Sport, Lotto
- komplety piłkarskie meczowe
i treningowe (dresy i ortaliony)
- bluzy i spodnie bramkarskie
- piłki meczowe i treningowe
- ochraniacze
- środki medyczne
- inne artykuły piłkarskie
(wkrety, skarpetogetry, torby,
rękawice bramkarskie, komplety siatek)



HURTOWNIA PIŁKARSKA



Ja.Ko

S P O R T

- Atrakcyjne rabaty
- Wydłużone terminy płatności.

Specjalne kolekcje
tekstyliów i
akcesoriów
bramkarskich i
sędziowskich

- Wszystkie grupy wiekowe
- Znane marki
- Komplety na miarę

Zapraszamy do współpracy
Kluby Sportowe, Uczelnie,
Szkoły, Drużyny.

JAKO-SPORT S.C.
ul. św. Andrzeja Boboli 5
31-408 Kraków
tel./fax (12) 417 20 79
email: biuro@jako-sport.pl





LICENSING CERTIFICATE

FIFA is pleased to confirm herewith that the artificial turf

Brand Name	Model Name	Authorisation No.
Profoot	Premier	AI-00.01

installed at the CAMPO DE FÚTBOL "BURJASSOT", VALENCIA (SPAIN) of the company LANO SPORTS N.V. has successfully passed the tests and qualified for the "FIFA RECOMMENDED" mark for the period of 1 January 2003 to 31 December 2005.

Licence No. AI-00.01

Blatter

Mr. Joseph S. Blatter
President Fédération Internationale de Football Association

Zürich, 1 January 2003

Stadiony piłkarskie

Boiska ogólnosportowe

Korty tenisowe

UNIPOL

TRAWA SYNTETYCZNA



Boiska sportowe pokryte trawą syntetyczną dorównują wyglądem i parametrami gry różnym rodzajom nawierzchni, takim jak trawa naturalna czy mączka ceglana. Co więcej, trawa syntetyczna oferuje dodatkowe właściwości:

- możliwość intensywnego użytkowania przez cały rok, bez względu na warunki pogodowe
- ograniczenie urazów, co zachęca do intensywniejszego wysiłku i uzyskiwania lepszych wyników

- niskie koszty utrzymania i pielęgnacji nawierzchni
- idealne parametry gry oraz odbicia piłki
- szybki wzrost zainwestowanego kapitału

Boiska piłkarskie z trawy syntetycznej najnowszej generacji, wypełnione piaskiem i granulatem gumowym posiadają właściwości użytkowe zbliżone do tradycyjnego boiska trawiastego. Co więcej, gra na takich boiskach możliwa jest przez cały rok, nawet przy ekstremalnych warunkach zimą i latem.



71-795 Szczecin, ul. Duńska 73

tel. +48 91 426 84 19

fax +48 91 426 83 98

e-mail: sport@uni.com.pl

Biuro Handlowe Kraków

30-363 Kraków,

ul. Rydlówka 23

tel. +48 12 266 64 70

+48 12 266 85 03